

DWUMIESIĘCZNIK

NR 5 (32)

wrzesień-październik 2022

Rotary

Polska
rotary.org.pl

**CIAŁEM TU,
ALE DUSZĄ TAM**

Str. 17

Rotary





Jennifer Jones z mężem Nickiem (na górze) rozmawiają z uczennicą i jej rodziną podczas kwietniowej wizyty w ramach programu promującego czytelnictwo Guatemala Literacy Project. Od 1997 r. projekt przyczynia się do poprawy jakości edukacji w rejonach wiejskich poprzez dostarczanie książek, szkolenia dla nauczycieli oraz stypendia. Była stypendystka Rosa Margarita Ixcoy Batz (na dole) pozuje ze swoją córką i mamą

Moc wychodzenia poza strefę komfortu

Jennifer E. Jones
Prezydentka Rotary International

Niedawno spędziłam z Nickiem jakiś czas w Gwatemali, gdzie spotkaliśmy wspólnych Rotarian oraz rodziny, które nieoficjalnie zaadoptowały mnie jako „Tía Jennifer”. Trzeciego dnia, po wizycie w Patzún na górzystych zachodnich wyżynach, wyruszyliśmy w kierunku jeziora Atitlán, do którego musieliśmy dotrzeć przed zmrokiem. Gdybyśmy wybrali rzadziej uczęszczaną drogę, dojechalibyśmy szybciej. Lokalni mieszkańcy zapewniali, że droga jest w pełni bezpieczna.

Na początku było idealnie. Przemierzaliśmy pola kawy i kukurydzy, które pokrywały wzgórza niczym ciepła, patchworkowa kołdra. Ale gdy dojechaliliśmy do rzeki, okazało się, że woda zniszczyła most i jedynym sposobem, aby przedostać się na drugą stronę było pokonanie rzeki w bród naszym małym busikiem. Było stresująco, ale na szczęście bezpiecznie dotarliśmy na drugi brzeg.

Ta przygoda przypominała mi o dwóch istotnych prawdach rotariańskich. Po pierwsze – polegamy na opiniach lokalnych ekspertów, aby działać jak najskuteczniej. Po drugie – czasami trzeba wybrać tę trudniejszą opcję, żeby osiągnąć istotny cel.

Każdego dnia z dumą uczę się od członków naszej rotariańskiej rodziny, każda lekcja stanowi niezwykłą szansę na rozwój, a każda historia – dopisuje kolejny rozdział naszej opowieści o tym, jak wspólnie wyobrażamy sobie Rotary.



Wspólnie położymy kres polio

Jennifer E. Jones
Prezydentka Rotary International

W sierpniu miałam zaszczyt odwiedzić Pakistan i opowiedzieć o najważniejszym celu Rotary – pokonaniu polio. Był to również wspaniały moment, aby wyróżnić kobiety pracujące w ochronie zdrowia, które stanowią kluczową rolę w tej kwestii.

W październiku obchodzimy Światowy Dzień Walki z Polio i będziemy wspominać ponad 30-letnie starania w roli lidera kampanii, mającej na celu eradykację polio. Będziemy również mówić o współpracy z partnerami, którzy pomagają nam osiągnąć ten ogromny cel. To najbardziej ambitny cel w zakresie ochrony zdrowia w historii, a już teraz udało nam się ograniczyć występowanie polio o 99,9%.

Pakistan to jeden z dwóch krajów, gdzie występują zakażenia dzikim poliovirusem – drugim krajem jest Afganistan. Miałam okazję osobiście wziąć udział w szczepieniach, a zaraz po moim wyjeździe rozpoczęła się ogólnokrajowa akcja szczepień, która objęła 43 miliony dzieci do 5. roku życia. Z bliska obserwowałam pracę Rotarian. Ponad 60% osób szczepiących przeciwko polio stanowią kobiety i wykonują niezwykłą pracę, przekonując matki do tego, aby szczepiły swoje dzieci.

Na własne oczy ujrzałam, że Rotarianie na całym świecie chcą pokonać polio i jestem pewna, że objęliśmy właściwą ścieżkę. Pakistańskie media wspierają nasze działania. Podczas Światowego Szczytu Zdrowia w Berlinie zostanie podjęta nowa inicjatywa, mająca na celu zebranie jeszcze większych środków na eradykację polio. To od nas zależy, czy uda nam się zebrać 50 milionów dolarów, aby Fundacja Billa i Melindy Gatesów dołożyła pełną kwotę w proporcji 2:1.

Możemy być pełni optymizmu, mimo że ostatnie wydarzenia budzą niepokój. W ostatnich miesiącach nowe przypadki polio odnotowano w Izraelu, Wielkiej Brytanii i w Stanach Zjednoczonych. To przerażające, ale pewne jest jedno – szczepionki działają, a skoro polio się rozprzestrzeniło, to musimy się upewnić, że osoby najbardziej narażone na zachorowanie mają aktualne szczepienia.

Najważniejsze, abyśmy wyeliminowali polio. Jeśli nadal będą pojawiać się pojedyncze przypadki, to choroba może się rozprzestrzenić. To, co zobaczyłam w Pakistanie, przekonało mnie, że możemy – i musimy! – dokończyć tę misję, ale uda nam się wyłącznie wtedy, gdy pozostaniemy wierni naszej skutecznej strategii i będziemy przeznaczać na nią niezbędne środki. Dzięki naszemu zaangażowaniu, naszej hojności i determinacji, wspólnie położymy kres polio! #EndPolio

Do tych, którzy nie mogą tego przeczytać



Ilustracja: Viktor Miller Gausa

Ian H. S. Riseley
Przewodniczący Fundacji Rotary

W jednej z moich ulubionych książek „Krótka historia prawie wszystkiego” autor Bill Bryson duma nad stworzeniem Wszechświata i nad tym, jak mała część, którą nazywamy Ziemią, przeszła przemianę od wielkiej kuli ognia do błękitnej planety. Bryson twierdzi, że nasze przetrwanie jest prawdziwym cudem. „Cieszymy się nie tylko przywilejem samego istnienia, ale także osobliwą zdolnością doceniania go, a nawet czynienia go lepszym”.

Mamy szczęście, że możemy czytać jego słowa – i inne! Mamy również szczęście być częścią organizacji, która czyni nasz świat lepszym, pomagając tym, którzy nie mogą czytać jego i innych słów. Szacuje się, że 773 miliony dorosłych – w większości kobiet – nie byłyby w stanie przeczytać tych słów ani napisać własnego imienia. Znajdują się oni w zdecydowanie gorszej sytuacji, mają ograniczone możliwości zatrudnienia. I to nie z ich winy.

Rotary o nich nie zapomniało. We wrześniu świętujemy miesiąc poświęcony edukacji i walce z analfabetyzmem, spoglądając na długofalowe projekty Rotary i Fundacji Rotary oraz na to, jak odkrywamy nowe sposoby pomocy.

Tylko w ubiegłym roku Fundacja Rotary zatwierdziła 104 globalne granty poświęcone edukacji na kwotę 6,3 miliona dolarów – wynika ze wstępnych danych. A stanowi to jedynie czubek wieloletniej pracy waszych klubów i dystryktów. Jako Australijczyk jestem szczególnie dumny z pracy Dicka Walkera, Past Gubernatora z Queensland, który wykorzystał środki z Fundacji, aby opracować metodę nauki języka, którą stosują liderzy-edukatorzy na całym świecie.

Społeczności lokalne dobrze znają akcje zbierania książek, które zmieniły życia wielu dzieci, ale to wspólna praca wielu klubów i dystryktów poprzez Fundację Rotary daje nam potencjał do niesienia długofalowej, wielopokoleniowej pomocy.

Możliwości, jakie daje nam Rotary w zakresie walki z analfabetyzmem, nie mają granic. Po nauce czytania i pisania możemy zająć się nauką liczenia, obsługi komputerów, edukacją finansową.

Nie zmarnujmy szansy na poprawę naszego zakątka Wszechświata. Zachęcam, abyście planowali duże projekty edukacyjne, które zmieniają świat – w tym miesiącu i nie tylko.

Spełniamy nasze obietnice

Ian H. S. Riseley

Przewodniczący Fundacji Rotary

Kim są wasi rotariańscy bohaterowie? Jednym z moich był Clem Renouf, Prezydent RI w kadencji 1978/79. Odszedł w 2020 r., ale widziałem, że byliśmy sobie podobni – Australijczycy, ta sama profesja i pasja do eradykacji polio. To on jako pierwszy postawił przed nami ten cel, dając początek międzynarodowej współpracy, która doprowadziła nas prawie na metę. To dopiero drugi raz w historii ludzkości, gdy całkowicie wyeliminujemy chorobę z powierzchni naszej planety.

Nasze wspólne osiągnięcia są niezwykle. Zmniejszyliśmy liczbę przypadków zachorowań na polio o 99,9%, zaszczepiwszy ponad dwa miliardy dzieci w 122 krajach. Tylko w ubiegłym roku zaszczepiliśmy 370 milionów dzieci w 30 krajach, podając ponad miliard doustnych szczepionek. W rezultacie zaobserwowaliśmy historycznie niski poziom zachorowań. W sierpniu 2020 r. region afrykański został ogłoszony wolnym od dzikiego polio-wirusa, co jest niesamowitym osiągnięciem Rotarian i wielkim krokiem na drodze ku całkowitej eradykacji polio.

Pamiętajmy jednak, że wirus nadal istnieje, co stanowi zagrożenie dla nas wszystkich, szczególnie dla małych dzieci. Mogliście słyszeć o przypadkach w Malawi i Mozambiku, o wykryciu polio-

wirusa w ściekach w Wielkiej Brytanii oraz o niedawnym zarażeniu w Stanach Zjednoczonych.

Nie zwalniamy tempa i wprowadzamy nową szczepionkę doustną przeciwko polio typu 2 (nOPV2), aby zwalczać ogniska odszczepionkowe. Wariant ten nadal zagraża dzieciom w Afryce oraz w kilku krajach azjatyckich i na Bliskim Wschodzie, w tym w Pakistanie i Afganistanie.

Rotary jest zaangażowane jak nigdy dotąd. Apelujemy do wszystkich członków, aby dołączyli do tego historycznego starcia. Podjmijcie wyzwanie ze swoimi klubami podczas Światowego Dnia Walki z Polio, 24 października. Uświadamiajcie innych, informujcie ich i organizujcie zbiórki na ten cel. Nie zapominajcie, że darowizny w wysokości 50 milionów dolarów zostaną zwiększone w proporcji 2:1 przez Fundację Billa i Melindy Gatesów.

Jak Sir Clem, każdy z nas może być rotariańskim bohaterem, każdy może odgrywać swoją rolę w rotariańskiej sadze. Dzięki przekazywaniu darowizn, zwiększaniu świadomości oraz służbie przybliżamy Rotary do spełnienia obietnicy złożonej dzieciom całego świata – że uda nam się pokonać polio na dobre.

Edukujmy i walczymy z wirusem polio

Piotr Jankowski
Gubernator Dystryktu 2231



Zbliża się „Złota Polska Jesień”. Dzieci i młodzież, po wakacjach, wróciły do szkół. Niestety... nie wszędzie i nie wszystkie dzieci. Problem analfabetyzmu i braku dostępu do nauczania istnieje w bardzo wielu krajach. Wrzesień, w Rotary, jest miesiącem nauczania podstawowego i alfabetyzacji (Basic Education and Literacy Month). Nasza organizacja, wspierana przez fundację Rotary, od wielu lat realizuje szereg projektów na świecie związanych z tym obszarem zainteresowań. Kluby polskiego dystryktu również uczestniczą w tych projektach.

W Polsce nie mamy problemów z dostępem do nauczania podstawowego. Jako Rotarianie dostrzegamy jednak ogromne znaczenie i rolę edukacji na każdym poziomie i w każdym zakresie nauczania. Od kilku lat, pod patronatem Dystryktu 2231, realizowane są w wielu klubach projekty ABC Ekonomii i ABC Empatii. ABC Ekonomii to projekt Czepczyński Family Foundation z edukacji ekonomiczno-finansowej, natomiast ABC Empatii jest projektem, w ramach którego dzieci uczą się jak prawidłowo zachować się wobec osób z niepełnosprawnościami. Oba te projekty adresowane są do dzieci z przedszkoli i szkół podstawowych. Czepczyński Family Foundation jest pierwszym instytucjonalnym członkiem Rotary w Polsce i działa w rotariańskich szeregach od września 2019 roku. Ich host klubem jest RC Gorzów Wielkopolski. Należy podkreślić również wysiłki wielu polskich klubów w kierunku wspierania rozwoju i edukacji uzdolnionej

młodzieży. Temu celowi służą stypendia naukowe, które przyznawane są w większości przypadków właśnie we wrześniu.

Jak wszyscy wiecie, naszym głównym programem działania jest walka z wirusem polio. Na Global Citizen Festival 24 września 2022 prezydent RI Jennifer Jones ogłosi, iż Rotary International przeznaczy w tym roku dodatkowe 150 milionów dolarów na Globalną Inicjatywę na rzecz Zwalczenia Polio (Global Polio Eradication Initiative). Będzie to kolejny krok na drodze do osiągnięcia celu finansowania inicjatywy, który wynosi 4,8 miliarda dolarów. Świat w znacznym stopniu pokonał już chorobę Heinego-Medina, ale musimy podwoić nasze wysiłki w walce z wirusem, który ją wywołuje. Nasze wsparcie jest kluczowe. Tej batalii nie możemy przerwać ani na chwilę, aż do eradykacji tej choroby. Zachęcam kluby do wpłat na rzecz walki z wirusem polio. Nawet symboliczna wpłata kilku dolarów może uratować zdrowie wielu dzieci.

Z rotariańskim pozdrowieniem,

Jankowski Piotr.

Kochane i kochani,

wspaniała złota polska jesień zagościła na dobre, przynosząc piękne kolory i obfite plony. Rotariańska jesień także obfituje w liczne wspaniałe wydarzenia. Dzieje się wiele dobrego. Całe mnóstwo pieczołowicie przygotowywanych koncertów, spektakli, bali i innych wydarzeń, podczas których zdobywamy środki na naszą działalność pomocową. Ten urodzaj bardzo raduje, szczególnie po okresie pandemicznego marazmu.

W bieżącym numerze znajdziecie m. in. relacje: z wizyty audytorów Rotary International (RI) w Krakowie, z islandzkiego Action Summit RI a także z seminariów szkoleniowych w Kielcach. Zachęcam Was też do lektury reportażu „Ciałem tu, ale duszą tam”. Ten materiał powstał podczas wizyty międzynarodowej grupy medialnej z RI w Polsce. Serdecznie dziękuję Kim Widlicki i Monice Łozińskiej z RI a także Martynie Nowakowskiej z RC Kraków Wyspiański za wspaniałą współpracę przy jego realizacji. Dziękuję za wszystkie Wasze działania. Wszystkiego dobrego.



Dorota Wcisła
Redaktor naczelna

Dorota Wcisła



NR 5 (32), wrzesień-październik 2022

Rada Doradcza

Piotr Jankowski – Gubernator Dystryktu 2022-2023
Wojciech Wrzecionkowski – Immediate Past Gubernator 2020-2021
Piotr Wygnańczuk – Członek Zarządu Rotary International 2018-2020
Barbara Pawlisz – Past Gubernator 2015-2016
Małgorzata Wojtas – Past Gubernator 2019-2020
Janusz Potępa – Past Gubernator 2013-2014
Łukasz Grochowski – Past Gubernator 2018-2019
Marek Wcisła – Gubernator Elekt na kadencję 2022-2023

Redaktor naczelna: Dorota Wcisła (RC Elbląg Centrum)

Zespół redakcyjny: Ilona Nowacka (RC Elbląg Centrum), Anna Kwoczek-Wadecka (RC Elbląg Centrum), Jarosław Kowalski (RC Olsztyn), Maciej Krzeptowski (RC Szczecin), Wojciech Brakowiecki (RC Lublin), Rafał Tondera (RAC Warszawa, RC Warszawa Józefów), Paweł Sadaj (RC Warszawa Żoliborz).

Tłumaczenia: Rafał Tondera (RAC Warszawa, RC Warszawa Józefów)

Korekta: Ilona Nowacka (RC Elbląg Centrum)

Skład DTP: Remigiusz Korwiel

Druk: Drukarnia OLTOM, ul. Wersalska 29, 91-203 Łódź

Wydawca: Oficyna OKO, ul. Węgrowska 3, 82-300 Elbląg

Magazyn wydawany na licencji Rotary International

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Materiały do gazety należy kierować na adres: redakcja@rotary.org.pl
Tekst powinien być napisany w pliku tekstowym (format word) powinien zawierać imię i nazwisko autora. Zdjęcia w formacie .jpg, rozdzielczość 300 dpi, objętość min. 1 Mb powinny być podpisane imieniem i nazwiskiem autora oraz opisane.

Foto z okładki: Rodzina z Ukrainy, Pani Natalia i Pan Roman razem z dziećmi w Domu dla Uchodźców, przy ul. Piłsudskiego 13 w Krakowie. Fot. Monika Łozińska, Rotary International

Spis treści

SŁOWEM WSTĘPU

2. Moc wychodzenia poza strefę komfortu, słowo wstępne Prezydentki Rotary International 2022-2023, Jennifer E. Jones, Rotary Club of Windsor-Roseland, Ontario, Kanada
3. Wspólnie położymy kres polio, słowo wstępne Prezydentki Rotary International 2022-2023, Jennifer E. Jones, Rotary Club of Windsor-Roseland, Ontario, Kanada
4. Dla tych, którzy nie mogą tego przeczytać, Przewodniczący Fundacji Rotary, Ian H.S. Riseley, Rotary Club of Sandringham, Wiktoria, Australia
5. Spełniamy nasze obietnice, Przewodniczący Fundacji Rotary, Ian H.S. Riseley, Rotary Club of Sandringham, Wiktoria, Australia
6. Słowo wstępne Gubernatora D2231 Rotary International, DG Piotr Jankowski, RC Koszalin
7. Słowo wstępne redaktora naczelnego, Dorota Wcisła, RC Elbląg Centrum

ROTARY NA ŚWIECIE

8. Ludzie czynu na całym świecie, Brad Webber, Rotary International
10. Islandzki Action Summit Rotary International, Dorota Wcisła, RC Elbląg Centrum
12. Rotariański plan działań, rozmowa z Nicki Scott, Osiągniemy prawdziwą harmonię, jeśli zaczniemy wspólnie grać z tych samych nut, zamiast każdy własną solówkę

ROTARY W POLSCE

14. Walne Zgromadzenie i Seminaria szkoleniowe w Kielcach, Dorota Wcisła, RC Elbląg Centrum
15. Srebrny medal już mamy, DGE Marek Wcisła i PDG Janusz Potępa, RC Kraków Wawel
17. Ciałem tu, ale duszą tam, Dorota Wcisła, RC Elbląg Centrum

Z ŻYCIA KLUBÓW

25. Rotarianie pomogli ukraińskim uchodźcom, Alina Anton, RC Koszalin
27. Polsko-ukraiński Zalew Szczeciński, Maciej Krzeptowski, RC Szczecin
29. Promuj swój klub
30. Polsko-koreańska współpraca, Krystyna Baj Pawluk, RC Gorzów Wlkp.
31. Jesteśmy z Tobą walcząc Ukraińcy, Zbigniew Hajduk i Piotr Metzler, RC Kraków
33. Motocyklami przez Góry Świętokrzyskie, Janusz Cieślak, RC Kielce

ROTARACT

34. Druga edycja „Drobnych kroków”, Rafał Tondera, RAC Warszawa, RC Warszawa Józefów

AKTUALNOŚCI

35. Pożegnanie
35. Kalendarium
35. Rotary w liczbach
35. Słownik skrótów

Ludzie czynu na całym świecie

Brad Webber



Stany Zjednoczone

Choć Dolina Krzemowa należy do najbogatszych rejonów świata, głośno o znacznych różnicach w dochodach obciążają lokalne programy dystrybucji żywności. Przez ostatnie dwa lata Rotary Club of Saratoga z Kalifornii wspierał Martha's Kitchen, jadłodajnię w San Jose, gdzie raz w miesiącu członkowie przygotowują jedzenie. Klub koordynował zakup ciężarówki z chłodnią o wartości 95 tys. dolarów dla placówki, aby przechowywać produkty, które szybko mogły się zepsuć i inne dary ofiarowane przez, m.in.: Second Harvest of Silicon Valley, bank żywności, który pokrył połowę kosztów ciężarówki. – Placówka nie posiada wystarczającej powierzchni magazynowej. Dzięki ciężarówce jedzenie pozostaje świeże na dłużej – mówi Sangita Seshadri, Past Prezydent klubu. Dzięki 3000 dolarów przekazanych przez Rotary Club of Bangalore West w Indiach, projekt pokazuje siłę międzynarodowych przyjaźni. – Zazwyczaj to kraje rozwinięte przekazują pieniądze na rzecz krajów rozwijających się – mówi Seshadri. – Potrzebujący są wszędzie, a partnerstwa działają w obie strony.



5. miejsce Brazylii w światowym rankingu zarejestrowanych pojazdów

Brazylia

Rok po tym, gdy jego członkowie wzięli udział w inauguracyjnym rajdzie, Rotary Club of Campo Novo do Parecis odważył się odegrać większą rolę podczas tego wydarzenia i... zasiadł za kółkiem. Trasa kwietniowej Travessia do Parecis liczyła prawie 200 km i przebiegała przez zachodnio-centralne Mato Grosso. W imprezie wzięło udział 87 pojazdów i 261 kierowców. – Widoki są pełne naturalnego piękna: spektakularnych wodospadów, rzek z krystalicznie czystą wodą i rdzennej kultury – mówi Adriano Paz, członek klubu i organizator, który wraz z żoną Heloisą zajął drugie miejsce w kategorii średniozaawansowanej. Około 35 z 44 członków klubu zajmowało się przygotowaniem jedzenia i napojów. Wspólnie zebrali ponad 4200 dolarów.



Francja

Przez prawie dziesięć lat Rotaract Club of Tours zbiera pieniądze, organizując regularne sprzedaże koszyków z croissantami, pain au chocolat, herbatą, miodem i niespodzianką. Sprzedaż 852 koszy w kadencji 2021/22 pozwoliła klubowi zebrać 4700 dolarów na Sapeurs-Lipopette Association, organizację charytatywną strażaków, która kupuje

maskotki i inne podarunki pacjentów oddziałów pediatrycznych. Klub pozyskał artykuły do koszy za darmo od sześciu firm sponsorskich. Większość członków klubu z Tours bierze udział w projekcie; pomagają również inne kluby, np. Rotary Club of Tours Plumereau, który zajmuje się logistyką. Lokalni Rotarianie uwielbiają kupować kosze. – To piękny projekt, dzięki któremu łączymy siły i działamy na rzecz naszego miasta – mówi Léonore Afif, Past Prezydent klubu.



Rotaract
Club of Tours

27%

**Francuzów spożywa
od dwóch do trzech
croissantów tygodniowo**

179

**krajów i geograficznych
obszarów posiada
kluby Rotaract**

32%

Włoch porastają lasy



Włochy

Rotaract Club of Fiorenzuola d'Arda we współpracy z urzędnikami miejskimi i klubami Rotary Fiorenzuola d'Arda, Cortemaggiore Pallavicino i Piacenza S. Antonino rzucił wyzwanie uczniom szkół średnich, aby przygotowali ekologicznie projekty, które mogłyby wdrożyć władze miasta. Kilkudziesięciu uczniów Mattei Institute walczyło o nagrody pieniężne w konkursie (Rotar)Act for Nature. – Rotaractorzy służyli radą podczas całego wydarzenia – mówi Guido Bosi, Past Prezydent klubu. Pierwsze miejsce i 500 euro otrzymał projekt rekultywacji parku Lucca. Jurorzy byli pod wrażeniem projektu, który uwzględniła rozbudowę obecnego terenu parku.

Rotaract
Club of Fiorenzuola d'Arda

Sri Lanka

Rotaract Club of Colombo świętował swoje 52. urodziny, realizując 52 projekty w roku rotariańskim 2021-22. W marcu, aby ukończyć 10 z nich, Rotaractorzy wsiadli do autobusu na 30-godzinną przejażdżkę. Charity Bus dostarczył książki do biblioteki szkolnej, grzejniki do ośrodka rehabilitacji dzikich zwierząt, piekarnik elektryczny i ryżowar do centrum kształcenia dzieci specjalnej troski, a także racje żywnościowe i inne produkty do domów pomocy dla dzieci i osób starszych. Członkowie klubu zamocowali wzdłuż plaży plastikowe kosze do recyklingu i zasadzili drzewa, aby zapobiegać procesom erozji, a nawet zajmowali się młodymi żółtami. Inicjatywy te są finansowane przez obecnych i byłych członków klubu, rodziny i firmy sponsorskie. – Postawiliśmy na rozwój sieci kontaktów wśród hojnych darczyńców, zamiast organizować zbiórki – mówi Chedliya Ishak, Past Prezydent klubu.



Rotaract
Club of Colombo



Polska delegacja na konferencji w Reykjavíku po inspirujących rozmowach z Przewodniczącą HOC Action Summit SOFFIĄ GÍSLADÓTTIR z Islandii. Od lewej: DGE Marek Wcisło, PDG Barbara Pawlisz, DG Piotr Jankowski, Przewodnicząca HOC Action Summit Soffia Gísladóttir, Dorota Wcisła red. nac. Rotary Polska, PRID Piotr Wygnańczuk

Islandzki Action Summit Rotary International

W dniach 13-18 września 2022 roku w stolicy Islandii Reykjavíku odbywał się Iceland 2022 Action Summit Rotary International. W licznych panelach dyskusyjnych, spotkaniach warsztatowych, seminariach szkoleniowych uczestniczyło kilkuset Rotarian ze stref 17, 18, 19 i 20 a.

W Instytucie wzięli udział znakomici goście. Był m.in. Prezydent Islandii Guðni Th. Jóhannesson, Prezydentka Rotary International Jennifer E. Jones, Dr Sidhartha Sankar Datta Regionalny Doradca ds. chorób profilaktycznych i programu szczepień, WHO/Europa, Amanda Ellis była ambasadorka ONZ a obecnie Dyrektorka w Instytucie Zrównoważonego Rozwoju i Innowacji, Holger Knaack skarbnik Fundacji Rotary i Ian Henry Stuart Riseley Przewodniczący Fundacji Rotary.

W wydarzeniu uczestniczyło pięciu Rotarian z Polski. Byli to: PDG Barbara



DGE Marek Wcisło odebrał dyplom ukończenia seminarium szkoleniowego z rąk samej Jennifer Jones Prezydentki RI



Fot. z arch. DG Piotra Jankowskiego, RC Koszalin

Gubernator Piotr Jankowski wspólnie z Prezydentką RI Jennifer Jones. Od lewej: Lena Mjerskaug Dyrektor strefy 17-18 RI, Jennifer Jones Prezydentka RI, Gubernator D2231 Piotr Jankowski, Ian Henry Stuart Riseley Przewodniczący Fundacji Rotary, Holger Knack Past Prezydent RI



Fot. Philip Flindt, RAC Danmark

Część polskiej delegacji z Prezydentką RI Jennifer Jones

Pawlisz, PRID Piotr Wygnańczuk, Gubernator Piotr Jankowski, Gubernator Elekt Marek Wcisło i Dorota Wcisła, redaktor naczelna magazynu Rotary Polska.

Action Summit był okazją do wielu inspirujących rozmów. Rotarianie interesowali się także pomocą dla Ukrainy jaką świadczy polski Dystrykt.

Gubernator Piotr Jankowski zaprosił Prezydent Rotary International Jennifer Jones wraz z jej mężem na wspólną konferencję polskiego Dystryktu 2231 i Dystryktu 1940 Niemcy, która odbędzie się w maju przyszłego roku w Szczecinie. Gubernator Elekt Marek Wcisło wziął udział w seminarium szkoleniowym dla gubernatorów elektów. Po tym szkoleniu otrzymał certyfikat z rąk samej Prezydent RI Jennifer Jones.

Wizyta w Reykjavíku była również okazją do spotkań z lokalnymi klubami. Gubernator Piotr Jankowski wspólnie z PRID Piotrem Wygnańczukiem i DGE Markiem Wcisło wraz z grupą DG ze Szwecji, Danii, Norwegii, UK, Finlandii i Rotarian z Islandii odwiedzili Rotary Club Akraness. W spotkaniu uczestniczył burmistrz miasta Akraness, który przedstawił bardzo interesującą wizję rozwoju i funkcjonowania miasteczka Akraness. Według tej wizji elektryczność to 100% „zielona energia” z wykorzystaniem źródeł geotermalnych i unikatową technologią wyłapywania dwutlenku węgla z atmosfery.

PDG Barbara Pawlisz wspólnie ze mną

spotkałyśmy się z Rotarianami z miejscowości Selfoss i w ramach działań na rzecz ochrony środowiska wzięliśmy udział we wspólnym rotariańskim sadzeniu drzew. Islandia jest jednym z najsłabiej zalesionych państw świata, ale jednocześnie znajduje się też w czołówce krajów o najprężniejszym tempie zalesiania i zazieleniania nieużytków. Zalesienie w Islandii wynosi jedynie 1,5 % a same lasy są bardzo ubogie. Drzewostan wyspy jest niski i tworzą go głównie zarośla których wysokość w ponad 80 procentach nie przekracza 5 metrów. Podczas tego wyjazdu odbyliśmy także wizytę studyjną w malowniczo położonej Orka Natturunnar - jednej z największych elektrowni geotermalnych na świecie. Oprócz pozyskiwania energii

ze źródeł geotermalnych właśnie w tym miejscu, dwutlenek węgla jest pompowany głęboko pod ziemię, gdzie przeobraża się w skałę. Szacuje się, że w ten sposób udaje się usunąć z atmosfery 4000 ton dwutlenku węgla rocznie i wtłaczać go głęboko w ziemię w celu mineralizacji, przyczyniając się do złagodzenia skutków zmian klimatycznych.

Całemu Action Summit Rotary International towarzyszyła wspaniała atmosfera. To wydarzenie wspaniale pokazuje, jaką siłę ma Rotary zarówno w kontekście prowadzonych działań, jak i w poszukiwaniu nowych rozwiązań, w myśl hasła przewodniego islandzkiej konferencji: Rozświetlając naszą drogę do jaśniejszej przyszłości.

Dorota Wcisła, RC Elbląg Centrum



Fot. Dorota Wcisła, RC Elbląg Centrum

PDG Barbara Pawlisz podczas akcji sadzenia drzew z Rotariankami i Rotarianami z RC Selfos



Fot. PDG Barbara Pawlisz, RC Sopot International

Dorota Wcisła, red. nac. magazynu Rotary Polska podczas akcji sadzenia drzew w Selfos

PLAN DZIAŁAŃ ROTARY

DOSTOSOWANIE SIĘ DO NOWYCH SYTUACJI

ROZMOWA
Z NICKI SCOTT

„Osiągniemy prawdziwą harmonię, jeśli zaczniemy wspólnie grać z tych samych nut, zamiast każdy własną solówkę”



Dowiedz się, co może zrobić twój klub na rotary.org/actionplan

POZNAJCIE NICKI SCOTT. Konsultantkę i ekspertkę ds. zarządzania zmianami z Rotary Club of The North Cotswolds w Angli. Scott pomogła opracować Plan Działań Rotary w ramach działań Rotariańskiego Komitetu ds. Planowania Strategicznego. Pełni funkcję Wiceprezydent RI w kadencji 2022/23.



Pyt.: Dlaczego umiejętność dostosowywania się do zmian jest jednym z priorytetów Planu Działań?

Nicki: Każdy chce skuteczniej działać na rzecz społeczeństwa, a dostosowywanie się do zmian stanowi ogromną szansę dla Rotary, aby objąć pozycję lidera i znaleźć nowych partnerów projektów. Ale jeśli chcemy działać w czasach tak raptownych zmian, to musimy być elastyczni i nieoderwani od rzeczywistości.

Pyt.: Jakie dostrzegasz wyzwania?

Nicki: Jako organizacja jesteśmy bardzo podzieleni i stawiamy na hierarchię. Mamy zasady, oficerów, tytuły, komitety – zamiast zespołów. Im więcej warstw administracyjnych, tym bardziej oddalamy się od rzeczywistej pracy. Musimy spojrzeć na przywództwo jak na coś, co może każdy. Nie potrzebujesz 40 lat doświadczenia, żeby wnieść istotny wkład. Pamiętajmy, że Paul Harris miał 36 lat, gdy założył Rotary.

Pyt.: A szanse?

Nicki: Przed pandemią większość Rotarian nie spoglądała poza granice własnego klubu. Nie czuli tego, że stanowią część światowej organizacji. Podczas pandemii dołączaliśmy do wirtualnych spotkań innych dystryktów oraz krajów i dowiadaliśmy się o innych działaniach Rotary.

Popychamy to coraz dalej. Pracowałam z zespołem z Wielkiej Brytanii i Irlandii, który uruchomił globalny hub rotariański. Platforma łączy ludzi z klubami oraz oferuje możliwości (również sporadycznego!) zaangażowania się w projekt w oparciu o cel – a nie lokalizację. To bardzo skuteczny sposób pozyskiwania nowych członków i utrzymania obecnych.

Zauważyłam też, że Rotary coraz chętniej współdzieli przywództwo. W Wielkiej Brytanii i Irlandii organizujemy targi Volunteer Expo, gdzie osoby fizyczne i organizacje mogą się poznawać i rozpoczynać współpracę. Nie musimy za każdym razem wynajdywać koła na nowo.

Pyt.: Jakie zmiany strukturalne zwiększą naszą zdolność adaptacji?

Nicki: Klucz stanowi autonomia regionalna. Coś, co sprawdza się w jednym miejscu, może nie pasować kulturowo do innego. Powinniśmy skupiać się na działaniach regionalnych, nie tracąc tożsamości organizacji globalnej. Osiągniemy prawdziwą harmonię, jeśli zaczniemy wspólnie grać z tych samych nut, zamiast każdy własną solówkę.

Pyt.: Co napawa cię największym optymizmem?

Nicki: Rotary ma coś potężnego do zaoferowania. Jest wiele organizacji o dobrych intencjach, ale dobre intencje nie zawsze przekładają się na wyniki. Rotarianie są uczciwi, a Rotary posiada niezbędną infrastrukturę – właśnie tego szukają ludzie. Wiemy z pierwszej ręki, czego potrzeba lokalnym społecznościom. Wiemy, jak dopinać projekty. Jesteśmy ludźmi czynu.





Uczestnicy Seminariów Szkoleniowych w Kielcach

Fot. z arch. RC Kielce

Walne Zgromadzenie i Seminarium Szkoleniowe w Kielcach

W dniach 14-15 października 2022 roku w Kielcach, odbyły się dwa ważne wydarzenia rotariańskie. W piątek (14.10.) miało miejsce Zwyczajne Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Klubów Rotary „Dystrykt 2231 Rotary International”, które przyjęło i zatwierdziło sprawozdanie Zarządu z działalności i sprawozdanie finansowe Stowarzyszenia za okres 1.07.2021 - 30.06.2022 oraz udzieliło absolutorium Zarządowi kierowanemu w tym okresie przez IPDG Wojciecha Wrzecionkowskiego z RC Olsztyn.

W sobotę (15.10.) odbyły się Seminarium Szkoleniowe z kilkugodzinnymi blokami tematycznymi dotyczącymi: Rotary Foundation (prowadzenie PDG Janusz Potępa, RC Kraków Wawel, Przewodniczący Komitetu Rotary Foundation, wspólnie z Irmą Kamińską z RC Olsztyn Varmia, Michałem Skup z RC Warszawa Fryderyk Chopin, Janem Korzeniewskim z RC Bartoszyce-Lidzbark Warmiński, Januszem Lisieckim z RC Wolsztyn i Michałem Frelichowskim z RC Bydgoszcz), rozwoju członkostwa (prowadzenie Angelika Przeździek, RC Warszawa Józefów, Trenerka Dystryktu, Przewodnicząca Komitetu ds. Członkostwa, Asystentka Koordynatora strefy 18 wspólnie z Małgorzatą Szymczyk z RC Katowice i Jagodą Zmarz z RAC Kraków) oraz PR i mediów elektronicznych (prowadzenie Dorota Weisła, RC Elbląg Centrum, Przewodnicząca Komitetu Wizerunku Publicznego, wspólnie z Markiem Łatko z RC Lublin, Mariuszem Mieczkowskim z RC Olsztyn Varmia i Rafałem Tonderą z RC Warszawa Józefów).



DG Piotr Jankowski podczas sesji wspólnej

Fot. Magdalena Żmijewska, RC Kielce

Seminarium otworzył Gubernator Piotr Jankowski wspólnie z Trener Dystryktu Angeliką Przeździek i Karoliną Olejarz Prezydentką RC Kielce. Podczas sesji wspólnych, poruszane były tematy związane m.in. z najważniejszymi zmianami w Fundacji Rotary (Irma Kamińska, RC Olsztyn Varmia), międzynarodową wymianą młodzieży (Magdalena Żmijewska, RC Kielce), zasadami polityki Diversity-Equity-Inclusion (DG Piotr Jankowski, RC Koszalin), zasadami RODO (Robert Gadzinowski, RC Warszawa), OPP dla klubów (Michał Sowa, RC Kraków), projektem Hands Across Water (Anna Stawikowska, RC Toruń), projektem Rota-

ry for Planet (Dorota Weisła, RC Elbląg Centrum), pozyskiwaniem wolontariuszy na przykładzie Fundacji Makro i Rotary (Michał Skup, RC Warszawa Fryderyk Chopin) oraz projektem ochrony Morza Bałtyckiego Basran (Tomasz Michalik, RC Białystok).

Ryszard Łuczyn z RC Zamość Ordynacki i Tetiana Kartseva z Rotaract Jelenia zaprezentowali najważniejsze projekty pomocy Ukrainie realizowane w polskim dystrykcie. W ramach tej pomocy przekazano m.in. 900 ton najpotrzebniejszych artykułów (m. in. żywności, odzieży, środków higieny osobistej i medykamentów). Oprócz tego zostało przekazane ponad 200 tys. konserw mięsnych i 90 ton żywności (groch, kasze). W lipcu i sierpniu 2022 roku 90 dzieci z Ukrainy przebywało na wyjazdach wakacyjnych w Polsce. Ponad 2000 matek z dziećmi otrzymało pomoc i schronienie u polskich Rotarian i ok. 600 matek z dziećmi z pomocą polskich Rotarian wyjechało do Szwecji, Norwegii i Hiszpanii.

Uczestnicy spotkania byli pod dużym wrażeniem pomocy jaką udało się zorganizować wspólnymi siłami. Tetiana Kartseva w imieniu Ukrainy podziękowała Rotarianom za udzieloną pomoc.

W Kielcach na każdym kroku czuć było przyjazną atmosferę i wspaniałą opiekę naszych rotariańskich gospodarzy. Ogromny szacunek i podziękowania dla Rotary Club Kielce a w szczególności dla Magdaleny Żmijewskiej, za perfekcyjną organizację całego wydarzenia.

Dorota Weisła, RC Elbląg Centrum



Powitanie delegacji na lotnisku w Krakowie

Fot. z arch. DGE Marika Weislo

Srebrny medal już mamy

Jak ten czas leci. Minęły już ponad trzy lata, odkąd Dystrykt 2231, na podstawie decyzji Zarządu, popartej opiniami byłych i przyszłych Gubernatorów, przystąpił do konkursu na wyłonienie organizatora Światowej Konwencji Rotary International w roku 2026. List intencyjny przesłała do Evanston DG Małgorzata Wojtas, a dzień 15.07.2019 r. możemy uznać za początek, chyba najważniejszego Historycznego Projektu, do realizacji którego przystąpili polscy rotarianie. Jako miejsce organizacji Konwencji zgłoszony został Kraków.

Tymczasowy Komitet Organizacyjny, we współpracy z Urzędem Miasta Krakowa, firmą Mazurkas Travel i z pomocą wielu rotarian, wykonał trudną, ale i niezwykle efektywną pracę. Setki godzin własnego czasu spędzonego na spotkaniach, negocjacjach i przed ekranami komputerów zaowocowały stworzeniem ponad 300-stronicowej aplikacji. W listopadzie 2019 r. nazwa Kraków pojawiła się na liście miast wyłonionych w ramach eliminacji, w marcu 2020 r. znaleźliśmy się w finale razem ze stolicą Filipin - Manilą. Niestety wiosną 2020 r. wybuchła pandemia Covid-19 i misternie ułożone plany rozpadły się. Zarząd RI postanowił

wył odwołać Konwencję w Honolulu a planowana w Krakowie jesienią 2020 r. wizyta zespołu audytorów została przesunięta na nieokreślony termin. Kolejna Konwencja w Taipei w 2021 r. odbyła się w trybie on-line i niestety nie spełniła oczekiwań organizatorów. W tej sytuacji Zarząd RI postanowił więc powtórzyć Konwencję w Taipei w 2026 roku a następnie w 2027 w Honolulu.

Ale skoro Kraków lub Manila miały być wybrane na rok 2026 więc Dział Organizacji Konwencji ustami swojej szefowej Shannon Watson, zwrócił się do nas w czerwcu tego roku z zapytaniem o możliwość przełożenia terminu na rok 2028. Oba miasta wyraziły zgodę i termin wizyty audytorów stawał się coraz bliższy.

I stało się. 20 września 2022 r., na lotnisku w Balicach zaczęli kolejno przybywać członkowie zespołu Site Inspection Team. Najpierw Szefowa Działu Konwencji Shannon Watson i specjalista od finansów Nabeel Hasany, a potem RID Viki Puliz, PRID John Smarge i Estela Werrner de Torroba.

Przywitaliśmy ich chlebem i solą wraz z grupą krakowskich rotarian w towarzystwie dwóch uczestniczek programu wymiany LTE i pary tancerzy z zespołu

ludowego z Dobczyc. A po wieczornym spotkaniu powitalnym na tarasie Hotelu Sheraton myśleliśmy już tylko o programie przygotowanym na kolejne dni.

W środę miało miejsce spotkanie w Urzędzie miasta Krakowa z vice prezydentem Bogusławem Kośmiderem, Past Prezydentem RC Kraków Wyspiański, a potem wizyty w Tauron Arenie i obiektach EXPO Kraków. Goście zwiedzili Stare Miasto wokół Plant, dworzec główny, Centrum Kongresowe ICE, Kazimierz, Podgórze z placem Bohaterów Getta, Plac Centralny w Nowej Hucie i trasy dojazdowe do obiektów przyszłej konwencji. Wieczorny gala dinner w restauracji „Szara Gęś” na długo pozostanie w pamięci uczestników za sprawą jaja z białej czekolady nadziewanego mango i masą kremową podanego w otocze z waty cukrowej imitującej gniazdo.

Czwartek to rozmowy w Wydziale Organizacji Imprez UM Krakowa i wizyty w krakowskich hotelach. Wieczór należał do Louis'a Armstronga, którego historię życia śpiewając zagrał The Warsaw Dixilanders w Piwnicy pod Baranami. Na puzonie akompaniował im nasz klubowy kolega Marek Michalak. To była uczta dla naszych zmysłów, a na bis wszyscy śpie-

Piękny wieczorny Kraków



Fot. z arch. DGE Marika Weislo



Spotkanie robocze z audytorami Rotary International

Fot. z arch. DGE Marka Weisła

waliśmy „Gdy wszyscy święci”.

Natomiast w piątek odbyło się prawie 5-godzinne spotkanie robocze na którym odpowiadaliśmy na pytania audytorów wyjaśniając szczegółowo kwestie finansowe, organizacyjne, logistyczne, turystyczne i wiele innych. Między innymi wyjaśnialiśmy zagadnienia związane z pozyskaniem sponsorów finansujących Konwencję oraz udziałem w Konwencji rotarian z Dystryktu 2231 i dystryktów sąsiednich. W spotkaniu uczestniczyli: DGE Marek Weisło, DG Piotr Jankowski, PDG Jan Wrana, PDG Janusz Potępa, PDG Łukasz Grochowski, PDG Małgorzata Wojtas, DGN Krystyna Baj-Pawluk, AG Michał Sowa, PDRR Anna Grzywacz, P PRTC Jagoda Zmarz i PRTC Weronika Forz.

Po południu goście odwiedzili Kopalnię Soli w Wieliczce. Komora „Warszawa”, przygotowana na duży bankiet, ze stołami nakrytymi białymi obrusami wywarła na nich duże wrażenie. Zobaczyli tam oczami wyobraźni Hospitable Dinner

wydany przez Prezydenta RI na cześć swoich gości.

Piątek był ostatnim dniem wizyty w którym pożegnaliśmy gości podczas kolacji w hotelu „Wawel”. Każdemu z nich wręczyliśmy na pożegnanie satyryczny rysunek krakowskiego rynku, autorstwa Andrzeja Mleczi. Autor osobiście dedykował swoje dzieło z dopiskiem „RI Convention Kraków 2028?”.

Rozstania często są trudne, a to było dla nas wszystkich dużym przeżyciem. Przedmiotem wizyty było przeprowadzenie audytu, ale jak to bywa w naszej rotariańskiej rodzinie przyjaźń daje znać o sobie zawsze tam, gdzie jest odpowiednia atmosfera. A taką atmosferę da się wy czuć bez słów.

Na pytanie co dalej odpowiemy, że czekamy na wynik audytu jaki zostanie przeprowadzony w Manili w listopadzie, bo po porównaniu obu miast Zespół Działu Organizacji Konwencji zarekomenduje jedno z nich. Ostateczna decyzja zostanie ogłoszona po posiedzeniu Zarządu RI w styczniu 2023 r.

Jesteśmy optymistami i dlatego wysoko oceniamy nasze szanse na zwycięstwo. Wybór Krakowa na miejsce Konwencji RI będzie niósł za sobą inwestycję rozłożoną na lata 2024 – 2028. Musimy powoli przygotowywać się na czekające nas wyzwania. Zysk finansowy z organizacji Konwencji, zarówno dla Rotary International jak i pośrednio dla Krakowa, zależeć będzie nie tylko od dyscypliny finansowej, ale i od naszego wspólnego zaangażowania w ten Historyczny Projekt.

Dziękujemy wszystkim, którzy dotąd zaangażowali się w pomoc przy realizacji poszczególnych działań, a w tym osobom, które uczestniczyły w powitaniu gości na lotnisku w Krakowie.

Teraz czekamy razem niecierpliwie na wynik końcowy ciesząc się sukcesem jakim bez wątpienia jest już samo dostanie się do finału. Srebrnego medalu nikt nam nie odbierze, a kto wie, może ten złoty też czeka na nas.

DGE Marek Weisło i PDG Janusz Potępa, RC Kraków Wawel



Wspólne zdjęcie uczestników spotkania

Fot. z arch. DGE Marka Weisła



Z pozoru zwyczajna kamienica, jednak uwagę przykuwa zielony napis w języku ukraińskim przypominający o zamykaniu drzwi

Fot. Monika Łoznińska, Rotary International

Ciałem tu, ale duszą tam

Z pozoru zwyczajna kamienica, jakich wiele jest w Krakowie. Uwagę przykuwa zielony napis w języku ukraińskim przypominający o zamykaniu drzwi. Zaraz po wejściu widać logo Rotary. Tak, tym domem opiekują się Rotarianie. W wejściu wita nas Martyna Nowakowska, prezydentka Rotary Club Kraków Wyspiański wraz z grupą wolontariuszek.

RC Kraków Wyspiański od pierwszych dni powstania domu bardzo aktywnie wspiera jego działania. Już 6 marca – w ciągu 24 godzin od powstania placówki – członkowie klubu przekazali na rzecz domu dla uchodźców wiele potrzebnych do jego funkcjonowania rzeczy: duże garnki, patelnie, czajniki, sztucze i inne sprzęty kuchenne, pojemniki na zabawki, kosze na śmieci, mopy, a także akcesoria medyczne, m. in. defibrylator AED, ciśnieniomierz, termometry i pulsoksymetry. Rotarianie pozostają w stałym kontakcie z wolontariuszami, którzy tu pracują i reagują na bieżące potrzeby.

**Ze schronienia
i zakwaterowania w Domu
przy ul. Piłsudskiego 13
skorzystało ok. 2000 osób**

Dom i wolontariusze

Dom dla uchodźców Fundacji Wolno Nam przy ul. Piłsudskiego 13 w Krakowie, został zorganizowany spontanicznie przez grupę wolontariuszy zaangażowanych w ruch pomocy ludziom na białoruskiej granicy. Część z tych osób – łącznie z prezes Fundacji Agatą Kluczewską – spotykało się już wcześniej, m.in. na protestach dotyczących wydarzeń na granicy z Białorusią.

Wolontariuszka Małgorzata wspomina, że właśnie podczas takiego protestu poznała m. in. Tatianę, która obecnie jest

managerem hostelu dla uchodźców. Później wszystko potoczyło się jakby „samo”: paczki świąteczne, kiermasze, aż... przyszła wojna.

- I dla mnie jasne było, że trzeba się zaangażować – mówi Małgorzata.

Stojąca obok wolontariuszka Magda wspomina, że o Fundacji Wolno Nam dowiedziała się z Facebooka.

- Zawsze chciałam robić coś dla ludzi i gdy zobaczyłam informację o Fundacji to przyszedłam i... zostałam. Pomagam mieszkańcom praktycznie we wszystkim. Uwielbiam zajmować się dziećmi. Ostatnio odbierałam poród naszej hostelowej suczki. Teraz mamy pięć pięknych szczeniaczków. Gdy troszkę podrosną to przekażemy je do adopcji. Wcześniej pracowałam jako redaktor w wydawnictwie, ale pozostawiłam tę pracę na rzecz poświęcenia się potrzebującym – relacjonuje Magda.

Kamienica, w której znajduje się hostel, jest własnością prywatnego właściciela. Fundacja wynajmuje te pomieszcze-



Fundacja otrzymała zgodę od właściciela kamienicy na uruchomienie hostelu interwencyjnego dla uchodźców z Ukrainy

Fot. Monika Łozińska, Rotary International

nia. Środki na swoje funkcjonowanie w dużej mierze pozyskuje od prywatnych sponsorów. Ludzie dzielą się tym co mają, przynoszą dary i wpłacają pieniądze. Część osób zatrudnionych jest na etat. Z uchodźcami pracują psycholożki z Ukrainy. W czasie funkcjonowania Domu z pomocy i zakwaterowania skorzystało ok. 2000 osób. Najczęściej trafiają tutaj przez instytucje, które zajmują się przyjmowaniem uchodźców bezpośrednio z dworca.

Od tamtej chwili dom daje schronienie każdemu, kto jest w potrzebie. Wolontariusze oferują także wsparcie psychologiczne i prawne oraz opiekę nad dziećmi. Fundacja otrzymała zgodę od właściciela kamienicy na uruchomienie hostelu interwencyjnego dla uchodźców z Ukrainy. Zaczynali od przysłowiowego zera: pustego budynku. W ciągu dwóch dni uruchomili hostel.

- Ośrodek ma 25 pokoi i jest w stanie pomieścić ok. od 160 do 200 osób. Obecnie przebywa tam ponad 130 osób, w tym wiele dzieci. Są też zwierzęta domowe – informuje Agata Kluczevska, prezes Fundacji.

Na dole budynku znajdują się magazyny z żywnością, lekami i odzieżą. Stoją tam także wózki, z których korzystają mamy z małymi dziećmi. W piwnicy znajduje się również pralnia.



Na dole budynku znajdują się magazyny z żywnością, lekami i odzieżą. Stoją tam także wózki, z których korzystają mamy z małymi dziećmi. W piwnicy znajduje się również pralnia

Fot. Monika Łozińska, Rotary International

Natalia i Roman z dziećmi

W magazynie odzieży spotkamy Pana Romana. Przegląda rzeczy w poszukiwaniu kurtki i spodni dla siebie. Zaczynamy rozmowę. Okazuje się, że przyjechał tu niedawno. Dojechał do swojej żony, która czekała w ośrodku wraz z ich pięciorgiem dzieci i 76 letnią mamą. Z dumą wymienia imiona i wiek swoich pociech: 19-letni Maxim, 11-letni Roman, 10-letni Denis, 9-letni Taras i 3-letnia Angelina czekali

tu na mnie razem z małżonką Natalią. Młodsze dzieci towarzyszą nam w rozmowie. Najstarszy, niepełnosprawny Maxim wraz ze swoją babcią pozostali w pokoju, w którym obecnie mieszkają. Zarówno Natalia jak i Roman swój wyjazd z domu wspominają ze smutkiem. Przyjechali tu z miejscowości Małyń, w obwodzie Żytomirskim. - Byliśmy pełni obaw i strachu. Nie chcieliśmy wyjeżdżać i opuszczać naszego



Fot. Monika Łozińska, Rotary International

W magazynie odzieży spotkamy Pana Romana. Przegląda rzeczy w poszukiwaniu kurtki i spodni dla siebie

domu, ale sytuacja stawała się niemożliwa do zniesienia. Mieszkaliśmy w piwnicy i na dodatek dowiedzieliśmy się, że na dom naszych przyjaciół spadła rakietą. Wszyscy zginęli, dosłownie rozerwało ich na strzępy. Pochowaliśmy ich i następnego dnia Natalia wyjechała z dziećmi. Ja dojechałem do niej kilka tygodni później. – opowiada pan Roman.
- Nie wiedzieliśmy, gdzie jedziemy. Podróż trwała dość długo. Najpierw jechali-

śmy prywatnym samochodem. Gdy jechaliśmy korytarzem humanitarnym, nasze auto zostało ostrzelane. Kierowca kazał nam się wszystkim położyć na podłodze i wjechał w las. Takimi drogami dojechaliśmy do granicy w Medyce – kontynuuje pani Natalia. - Za tą podróż musieliśmy zapłacić 1300 hrywien, za każdą osobę, nawet za dzieci – dodaje pani Natalia. - Przez granicę przeszliśmy pieszo, a potem kontynuowaliśmy podróż pociągiem.

„Byliśmy pełni obaw i strachu. Nie chcieliśmy wyjeżdżać i opuszczać naszego domu, ale sytuacja stawała się niemożliwa do zniesienia” - opowiada pan Roman.

Na wspomnienie domu, kąciki ust kobiety opadają, z twarzy znika uśmiech i lekko szklą się oczy





Pani Natalia i Pan Roman z dziećmi i wolontariuszkami

W trakcie naszej rozmowy chłopcy: Roman, Denis i Taras bawią się beztrudno, ale ciągle zerkają na rodziców. Angelina siedzi na kolanach taty i uśmiecha się, wtulając się w jego bezpieczne ramiona. Gdy patrzy się na tę kochającą się rodzinę to aż ciężko uwierzyć, że jeszcze niedawno przeszli oni koszmar ucieczki z ojczyzny ze strachu przed wojną.

- Jest nam tu dobrze – mówi pani Natalia.
- Wszyscy są bardzo życzliwi i się o nas troszczą. Traktują nas jak swoją rodzinę. Mamy co jeść, pić i gdzie mieszkać. Jest nam ciepło. Więcej nic nam nie potrzeba. Mamy wszystko co potrzebne do życia. Czujemy się tutaj bezpieczni. Pomagamy w utrzymaniu czystości w domu, gotujemy razem. Wychodzimy wspólnie na spacer. Ale myślimy o tym, żeby wracać... to nie jest nasz dom.

Na wspomnienie domu, kąci ust kobiety opadają, z twarzy znika uśmiech i lekko szklą się oczy. Smutnym i łamiącym się głosem pani Natalia dodaje:

- Jesteśmy tu, lecz dusza została tam... na Ukrainie. Chcemy wrócić do Ukrainy, jak tylko będzie to możliwe.

Na Ukrainie pani Natalia pracowała w przedszkolu, a pan Roman opiekował się niepełnosprawnym synem Maximem.

Gdy patrzy się na tę kochającą się rodzinę to aż trudno uwierzyć, że jeszcze niedawno przeszli oni koszmar ucieczki z ojczyzny ze strachu przed wojną.

W czasie, gdy rozmawiamy dzieci zajmują się sobą



Fot. Monika Łożńska, Rotary International



Przechodzimy do jasnej przestronnej sali wypełnionej zabawkami. To właśnie tutaj powstanie przedszkole

Rotarianie dla Domu

- Zajmujemy się tym domem od pierwszego dnia działania. Przychodzimy tutaj jako wolontariusze, wspomagamy dom finansowo, pomagamy załatwiać formalności z miastem, jesteśmy w stałym kontakcie – mówi Martyna Nowakowska. – Na początku współpracy od jednego z pomysłodawców powstania placówki usłyszeliśmy, że bez nas nie mogliby istnieć. To dodało nam jeszcze więcej energii do działania.

- Obecnie przygotowujemy wyposażenie sali przedszkolnej dla dzieci przebywających w ośrodku – informuje Wiesław Adamczyk, członek RC Kraków Wyspiański i regionalny przedstawiciel Guberna-

tora na Małopolskę, Śląsk i Kielce. - Powstał już projekt tego przedsięwzięcia. Czekamy teraz na realizację projektu, którą zajmuje się Rotarianin z naszego klubu.

Przechodzimy do jasnej przestronnej sali wypełnionej zabawkami. Martyna Nowakowska jest przewodniczącą Komitetu Interact w polskim Dystrykcie 2231. Tematy związane z młodzieżą i dziećmi są jej bardzo bliskie. Widać, że mieszkające tutaj dzieci znają ją i bardzo lubią. W czasie, gdy rozmawiamy co chwilę podbiega ktoś z nich i przytula się lub łapie Martynę za rękę i próbuje zachęcić do wspólnej zabawy.

- To właśnie tutaj powstanie przedszko-

le. Ten pokój ma kilkadziesiąt metrów powierzchni – opowiada z dużym zaangażowaniem Martyna Nowakowska. - Sala zabaw zostanie podzielona lekką meblową ścianką na dwie strefy. Jedna, mniejsza część sali jest przewidziana dla małych dzieci w wieku do 2 lat, większa część dla dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym. Według projektu przy wejściu powstanie strefa szatni z półkami na buty, siedziskiem i wieszakami. Obie strefy zawierają miejsce do swobodnej zabawy z regałami na zabawki, szafy do przechowywania gier, puzzli i materiałów zapasowych, miejsce do czytania i relaksu oraz stoliki i szafki na materiały plastyczne.



Zajmujemy się tym domem od pierwszego dnia działania - mówi Martyna Nowakowska, Prezydentka RC Kraków Wyspiański (na zdjęciu)



Maria pięknie rysuje i tańczy. W Charkowie tańczyła w zespole tańca nowoczesnego. 8 marca 2022 roku miał odbyć się koncert, ale wojna pokrzyżowała plany

Fot. Monika Łachowska, Rotary International

Strefa dla małych dzieci zawiera dodatkowo miejsce, gdzie dzieci będą mogły odpocząć i zasnąć. Będzie tam przygotowane specjalne łóżko w formie domku ze sklejek. Meble są zaprojektowane ergonomicznie, dla odpowiednich grup wiekowych. Do każdej części będzie zatrudniona Pani, która będzie opiekowała się dziećmi.

- Meble do przedszkola pomalujemy tak, aby było wesoło. - dodaje z uśmiechem prezydentka RC Kraków Wyspiański.

Irina i Maria

Każda z mieszkających tu osób ma swoją historię. Irina, elegancka kobieta o łagodnej twarzy, przyjechała ze swoją 12-letnią córką Marią z Charkowa. Jechały do Polski 19 dni zatrzymując się po drodze u przyjaciół w Ukrainie. Zapytana o decyzję Irina odpowiada:

- Baliśmy się. W pewnym momencie podczas bombardowania zrozumieliśmy, że mury naszego mieszkania się trzęsą. Mój brat, który zaginął na dwa tygodnie w bombardowanym mieście Iziun, zadzwonił do mnie i powiedział żebym uciekała. W Charkowie została moja mama, dwie siostry i czworo siostrzeńców. Z domu syna zostały tylko dwie klatki schodowe. A mój dom?... 1 kwietnia jeszcze stał... a teraz nie wiem - mówi cicho Irina.

Maria uczy się zdalnie. Ma zajęcia online

w ukraińskiej szkole. Dziewczynka pięknie rysuje oraz śpiewa i tańczy. W Charkowie tańczyła w zespole tańca nowoczesnego. Występowała na koncertach i uroczystościach szkolnych. Zespół przygotowywał specjalny program na Dzień Kobiet. Jednym z utworów miała być pieśń patriotyczna śpiewana na tle flagi ukraińskiej. 8 marca miał odbyć się koncert, ale wojna pokrzyżowała plany.

- Wszyscy tutaj odnoszą się do nas bardzo troskliwie i delikatnie - podkreśla Irina. - Mój syn i mąż zostali w Charkowie i nie mają takich warunków.

Dasza i Sasza

Dasza i Sasza to dwie nastolatki, które spotkały się w Krakowie. Wojna sprawiła, że ich różne drogi połączyły się w Polsce i być może pozostaną w przyjaźni na długie lata.

19-letnia Dasza przyjechała tutaj w marcu z mamą i z młodszą 15-letnią siostrą Sofią z Małynia z obwodu żytomierskiego.

- Jechałyśmy autobusami ewakuacyjnymi. Około 2 km od nas zbombardowano obiekty wojskowe i wysadzono most. Baliśmy się, że jak wysadzą tamę, to zatopią dużą część miasta. Gdy to wszystko zaczęło się dziać zostały zorganizowane specjalne autobusy ewakuacyjne. Wspólnie z mamą i siostrą pojechaliśmy tym

transportem do Korostynia, a stamtąd do Lwowa i do Polski. Nie miałyśmy pojęcia, gdzie jedziemy. Przyjechaliśmy nocą na dworzec w Krakowie i stamtąd skierowano nas tutaj. Jesteśmy w tym Domu od około trzech tygodni - kontynuuje swoją opowieść Dasza. - Na początku było nam bardzo trudno. Bałyśmy się, co będziemy robić, jak to będzie? Teraz już się zaadaptowałyśmy. Szukamy pracy i zastanawiamy się co dalej robić. Ciągłe mamy nadzieję na powrót do domu. Mieszkamy blisko granicy z Białorusią. Stamtąd może być zagrożenie, ale na razie staramy się o tym nie myśleć. Tata został i pomaga w obronie naszej ojczyzny.

Dasza i Sasza to dwie nastolatki, które spotkały się w Krakowie. Wojna sprawiła, że ich różne drogi połączyły się w Polsce i być może pozostaną w przyjaźni na długie lata.



Wojna sprawiła, że drogi Daszy i Saszy połączyły się w Krakowie

Fot. Monika Łozińska, Rotary International

Dasza studiuje filologię angielską i niemiecką. Ma spotkania online na żywo lub czasem dostaje tylko materiały i zadania do wykonania. Na pytanie czy chciałaby coś dodać mówi: - Nie spodziewałam się, że tak nas tutaj ciepło przyjmą. Bardzo dziękujemy za wszystko. - Po tych sło-

wach z oczu tej pięknej i delikatnej dziewczyny popłynęły łzy.

18-letnia Sasza przyjechała z Krematorska w Obwodzie Donieckim. Uczy się programowania w technikum. Do Krakowa przyjechała 2 kwietnia z mamą, babcią, dwoma siostrami i bratem. Opiekując się

w międzyczasie młodszym braciszkiem, Sasza opowiada mi wojenną rzeczywistość tuż przed opuszczeniem rodzinnego domu:

- 24 lutego nie wierzyliśmy, że zaczyna się wojna. Myśleliśmy, że to zaraz się skończy. Gdy 8 marca rakieta uderzyła



Dasza i Sasza to teraz nieodłączne koleżanki. Razem pomagają w Domu dla uchodźców, razem też spędzają czas w tym miejscu, w którym radość i wdzięczność miesza się ze smutkiem i tęsknotą

Fot. Monika Łozińska, Rotary International



Na zdjęciu od lewej: Joanna Tacha, obecna prezydent RC Barcelona Alba, Piotr Jankowski, Gubernator Elekt polskiego Dystryktu 2231 z RC Koszalin, Martyna Nowakowska z RC Kraków Wyspiański, Sergio Aragon Past Gubernator Dystryktu 2201, członek RC Barcelona, przewodniczący ICC Polska-Hispania, Dorota Wcisła, RC Elbląg Centrum

Fot. Monika Łozińska, Rotary International

w ogród, koło naszego domu, dom pękł, szyby wyleciały i odłamki szkła wpadły do pokoju mamy i siostry. Pozatykaliśmy okna kołdrami i nadal nie opuszczaliśmy naszego domu. Jednak baliśmy się, że znowu coś się stanie. Każdej nocy spaliśmy na podłodze. Przełom nastąpił 15 marca, gdy dowiedzieliśmy się, że most w naszej miejscowości został zaminowany. Nasze miasto było na trasie transportów wojskowych. Każdego dnia widzieliśmy, jak jeździły czołgi, latały samoloty i to także powodowało, że rósł w nas strach. Kiedy czwarty raz znaleźliśmy się pod ostrzałem, to zapadła szybka decyzja o wyjeździe. Następnego dnia rano wzięliśmy trzy plecaki oraz to co mieliśmy na sobie i wyruszyliśmy w drogę. Tata został na miejscu razem z wujkiem, aby bronić naszego domu. Myślmy o tym, żeby wrócić, ale na razie aklimatyzujemy się tutaj. Na początku baliśmy się nawet wyjść ze swojego pokoju.

W Ukrainie, z naszego domu prawie w ogóle nie wychodziliśmy i dopiero tu cieszymy się świeżym powietrzem, słońcem i wiosenną pogodą. Bardzo dziękuję wszystkim ludziom, którzy nam pomogli i nadal pomagają.

Martyna Nowakowska wspomina dzień, kiedy do Domu dla uchodźców przyjechała rodzina Saszy: Byłam tutaj wtedy i pamiętam rodzinę Saszy. Wglądali na mocno przestraszonych... jak wiele rodzin, które tutaj trafiają.

Dasza i Sasza to teraz nieodłączne koleżanki. Razem spędzają czas w tym miej-



Oprócz stałej opieki RC Kraków Wyspiański swoje wsparcie zadeklarowali także Rotarianie z Hiszpanii

Fot. Monika Łozińska, Rotary International

scu, w którym radość i wdzięczność miesza się ze smutkiem i tęsknotą.

Hiszpańska pomoc od Rotary

Koszty funkcjonowania Domu dla uchodźców są bardzo wysokie i gdyby nie pomoc i zaangażowanie osób prywatnych, firm i instytucji trudno byłoby funkcjonować.

Z pomocą przychodzą także Rotarianie. Oprócz stałej opieki RC Kraków Wyspiański swoje wsparcie zadeklarowali także Rotarianie z Hiszpanii.

- W Krakowie zazwyczaj wszystko zaczyna się od telefonu. I jeden telefon z pytaniem o wsparcie wystarczył, żebyśmy się przekonali, że powinniśmy się zaangażować. Pomagamy od pierwszego dnia funkcjonowania Domu i jesteśmy przekonani, że będziemy angażować się, dopóki będziemy potrzebni. Cieszymy się także, że dzięki zaangażowaniu Gubernatora Elekta Piotra Jankowskiego nawiązaliśmy współpracę i Rotarianie z Hiszpanii wesprą nasz pro-

jekt. – podkreśla Martyna Nowakowska. 22 kwietnia Dom dla uchodźców odwiedzili: Sergio Aragon Past Gubernator Dystryktu 2201, członek RC Barcelona, przewodniczący ICC Polska-Hispania; Joanna Tacha, obecna prezydent RC Barcelona Alba oraz Piotr Jankowski, Gubernator Elekt polskiego Dystryktu 2231 z RC Koszalin. Goście z Hiszpanii chcieli zapoznać się na miejscu z tym co jest potrzebne i zadeklarowali, że wesprą ten projekt.

Dorota Wcisła, RC Elbląg Centrum
Fot. Monika Łozińska,
Rotary International

Materiał powstał w czerwcu 2022 roku.

PS. Dziękuję koleżankom z międzynarodowego zespołu medialnego Rotary International: Monice Łozińskiej i Kim Widlicki za wspierającą współpracę przy przygotowaniu tego materiału.

Serdeczne podziękowania także dla Martyny Nowakowskiej, Prezydentki RC Kraków Wyspiański.

Rotarianie pomogli ukraińskim uchodźcom

Kolejne wsparcie Rotary dla tych, którzy nie bacząc na trudy i ryzyko finansowe przyjęli pod swój dach gości z Ukrainy – kojąc ich ból i niepewność, ofiarowując im poczucie bezpieczeństwa i wizję jaśniejszej przyszłości.

– Przyjechali do nas kompletnie bez niczego, bez bagażu, bez jakichkolwiek rzeczy osobistych; ich widok na dworcu sprawił, że rozsypałam się na kawałki. – wspomina pierwszą ukraińską rodzinę przyjętą w marcu (Alonę i 6 jej dzieci w wieku od 4 do 16 lat) – Cecylia Chomicz – menedżerka w Bursztynowym Pałacu w Strzekęcinie. Pałac symbolicznie, bo 20 czerwca 2022 r. (Światowy Dzień Uchodźcy) otrzymał 55 tys. zł dofinansowania kosztów zakwaterowania z puli Rotary Disaster Response Grant – Help for Ukraine.

Swoją gotowość przyjęcia kobiet i dzieci z Ukrainy Pałac zgłosił już 27 lutego 2022 r. Dzięki przeznaczeniu na ten cel całej Rezydencji myśliwskiej mógł zapewnić schronienie także dużym rodzinom. Pani Alona w swoich wspomnieniach pisze:

– Na dworcu w Koszalinie zostaliśmy powitani przez zupełnie nam obcych, ale życzliwych ludzi i zabrani do niezwykle bajecznego, pięknego miejsca, jakim jest Bursztynowy Pałac. Nie mogliśmy sobie na to pozwolić nawet w naszych snach. To wydawało nam się bajką. Nie mogliśmy uwierzyć, że w tak trudnym dla nas wszystkich czasie na naszej drodze pojawili się tacy przyjaźni i wspaniali ludzie, którym ja i moje dzieci jesteśmy nieskończenie wdzięczni. Otrzymaliśmy schronienie, wyżywienie i zwykłą, ludzką troskę. Moje dzieci mogły wreszcie odpocząć, a ja odetchnąć ze świadomością, że w końcu jesteśmy bezpieczni. Co będzie dalej? Nie wiem. Co będzie z moim mężem, najbliższymi, którzy zostali w Ukrainie? Nie wiem. To jest przerażające. Ale przynajmniej wiem, że moim dzieciom nic nie grozi, to najważniejsze.

Wspomnienia pierwszej przybyłej do Strzekęcina rodziny obrazują warunki, jakie stworzono tam dla wszystkich 37 uciekających przed wojennym zagrożeniem Ukraińców. Część z nich powoli się usamodzielnia. Dziś w Pałacu wciąż goszczonych jest 29 osób.



Dzieci razem z mamami podczas wspólnej zabawy w Bursztynowym Pałacu w Strzekęcinie

Fot. Andrzej Michalski

Wcześniej w maju 50 tys. zł dofinansowania z puli Dystryktalne Projekty Pomocowe – Dla Ukrainy otrzymał Imperiall Resort & MediSpa w Sianożętach, który stał się domem dla blisko 50 uchodźców wojennych z Ukrainy, w przeważającej mierze matek z dziećmi. Wszyscy zostali otoczeni pełną opieką tak, aby byli w stanie poczuć się bezpiecznie.

Od pierwszych dni wojny członkowie Rotary Club Koszalin natychmiast przystąpili do pomocy – jak kto potrafił, jak mógł – każdy na swoją miarę. Zorganizowana przez Klub wartość środków przeznaczonych na Pomoc Ukrainie przekroczyła 180 tys. zł. do tego dochodzą bezpłatne świadczenia osobiste członków klubu, które realizowali samodzielnie w swoich firmach czy nieruchomościach. Mamy tu między innymi: zapewnienie zakwaterowania z utrzymaniem i zaopatrzeniem kobiet i dzieci z Ukrainy. Pomoc w ściągnięciu rodzin ukraińskich pracowników, drugie śniadanie dla dzieci w szkole, zaopatrzenie na prośbę Obwodu Rówieńskiego w specjalistyczne środki opatrunkowe. Mamy także bezpłatną podstawową opiekę stomatologiczną dla gości z Ukrainy i naukę języka polskiego.

Już niedługo do Niemiec pojedzie także

w ramach Długoterminowej Wymiany Daria Zhdankina z Ukrainy, która obecnie mieszka z mamą w Kołobrzegu a jej starsza siostra i tata stawiają czoła najeźdźcy w Ukrainie.

Alina Anton, RC Koszalin

● Relacja Pani Cecylii, kierowniczki Bursztynowego Pałacu:

To historia jednej z rodzin, kobiety z sześciorgiem dzieci, która przyjechała do nas z niczym, bez bagażu, bez rzeczy osobistych. Ich pojawienie się na dworcu spowodowało, że rozpadłam się na kawałki. Ponadto po wielu trudach związane z długą podróżą, po dłuższym pobycie na Dworcu Centralnym kilka minut przed odjazdem pociągu do Koszalina konduktor odmówił zabrania tej kobiety do pociągu, ale w końcu po interwencji zupełnie obcej Polki, zmienił zdanie i wziął na pokład zmęczone dzieci i ich przerażoną matkę. Rodzina zdołała wsiąść do pociągu i przyjechała do nas.

● Historia Pani Alony

Historia mojego życia wydaje się zwyczajna, ale jest zupełnie inna. Los zmusił nas do przeżycia wojny w współczesnym świecie, w którym wydawałoby się, że było

to nie do pomyślenia, a jednak się wydarzyło. Wycie syren, wybuchy, świszczące rakiety – wszystko to działo się z dnia na dzień i wywróciło moją rzeczywistość do góry nogami. Nagle staliśmy się całkowicie bezradni wobec nowej, niezrozumiałej rzeczywistości. I byłam zmuszona podjąć bardzo trudną, bolesną decyzję o opuszczeniu naszego przytulnego domu, który wspólnie zbudowałam z mężem dla naszych dzieci.

7 marca 2022 r. zrobiliśmy pierwsze kroki w nieznaną. Jestem mamą sześciorga dzieci – pięciu dziewczynek i jednego chłopca.

Nasza podróż okazała się niezwykle trudna i wyczerpująca. Polska otworzyła ramiona dla wszystkich samotnych Ukraińców i ich dzieci. Dlatego wybrałam ten kraj jako nasz punkt docelowy, mając nadzieję na znalezienie schronienia, a jednocześnie obawiając się nieznanego.

Przekroczenie granicy zajęło nam 6 godzin; 6 godzin w śnieżnej zamieci, silnym wietrze, w tłumie z innymi ludźmi którzy bali się tak jak my. Stałam w tym tłumie, a wszystkie moje dzieci miały tylko z tyłu głowy jedną myśl, że nikt nie może się zgubić. Na granicy, na dworcu nikt nie wiedział, gdzie biec ani iść. Przyjechał pociąg do Warszawy, więc wsiedliśmy. Naszym pierwszym schronem był wielki hangar pełen ludzi, którzy chcieli tylko położyć się i odpocząć choć na chwilę. Nie zostaliśmy tam długo, bo przy tylu dzieciach to było naprawdę niemożliwe i znowu byliśmy w drodze; naszym kolejnym przystankiem okazała się Warszawa Centralna Stacja kolejowa. Zgłosiliśmy się do wolontariuszy i musieliśmy czekać. Zrozumieliśmy, że nie każdy może zaprosić mamę z 6 dziećmi. To duża liczba ludzi i dużo dzieci – wiem. Więc czekaliśmy. Czas płynął powoli i nagle zadzwonił telefon. Dzięki Bogu i ludziom z wielkim sercem zostaliśmy skierowani do Koszalina.

Popadanie w niepewność – czy i co będzie dalej? Ale czas mijał i nie dało się kontemplować dłużej, bo moje dzieci były już wyczerpane. Więc znowu pojechalismy pociągiem. Zostaliśmy przywitani na dworcu w Koszalinie przez zupełnie obcych, ale sympatycznych ludzi i wywiezieni do pięknego miejsca, czyli do Bursztynowego Pałacu. Nie byłoby nas na to stać nawet w naszych snach. To wydawało się być prawdziwą bajką. Nie mogliśmy uwierzyć, że w tak ciężkich czasach tak przyjaźni i cudownie ludzie pojawili się na

naszej drodze. Ja i moje dzieci jesteśmy im nieskończenie wdzięczni. Otrzymaliśmy schronienie, wyżywienie i prostą ludzką opiekę. Moje dzieci mogły wreszcie odpocząć, a ja mogłam wziąć głęboki oddech wiedząc, że w końcu jesteśmy bezpieczni. Co się później stanie? Nie wiem. Co stanie się z moim mężem i moimi bliskimi krewnymi, którzy zostali na Ukrainie? Nie wiem. To jest przerażające, ale wiem, że teraz moje dzieci nie są narażone na żadne niebezpieczeństwo – to jest najważniejsze. Dziękuję wszystkim tym, którzy otworzyli nam swoje serca. Niech Bóg chroni Was i Wasze rodziny w nadchodzących latach!

Alona



● Historia Rodziny Pani Aliny z Kijowa

24 lutego mąż obudził mnie słowami: „Wstawaj. Rozpoczęło się”. Dużo mówiło się o wojnie, ale każdy myślał, że to tylko pogłoski, bo w końcu mamy XXI wiek i nie wydawało się to realne.

Wybuchy były dość daleko, więc nie zamierzałam budzić dzieci. Chodziłam tylko po pokoju i czekałam aż zaraz to wszystko się skończy. Przyjaciele – jeden za drugim dzwonili i pisali. Tłumaczyli, że trzeba wyjeżdżać z miasta. Kiedy wybuchy były coraz bardziej słyszalne, zrozumiałam, że jesteśmy zagrożeni i trzeba uciekać. Zadzwoniła do mnie koleżanka, której mąż jest wojskowym i powiedziała, że atakują Kijów. Nad naszym domem latały samoloty, byliśmy przerażeni.

Myślałam sobie, że to nie potrwa dłużej jak 2-3 dni, więc wzięłam ze sobą tylko parę niezbędnych rzeczy. Nasza rodzina na ten moment była naprawdę duża: ja, mąż, mój tata, troje dzieci, chomik, sześć świnek morskich oraz cztery psy. Wyjechalismy z miasta dwoma samochodami. Na szczęście mieliśmy zapas paliwa i nie trzeba było

stać w kolejkach do stacji paliw. Zazwyczaj droga z Kijowa do Lwowa zajmuje około 6 godzin. Tego dnia sam wyjazd z miasta trwał 7 długich godzin. Kijów stanął w korkach, które skierowane były w stronę zachodu. Podróż była przerażająca. Po jednej stronie wybuchy ze strony Gostomela, z drugiej latające samoloty. Miasto było zalane kolumnami ukraińskich czołgów. Na około słychać było eksplozje, którym towarzyszyły iskry. Tłumaczyłam mojej córce, że to salutowanie dla naszego wojska. Nie była świadoma tego, co się dzieje. Jeszcze nigdy w życiu nie bałam się tak o swoją rodzinę. Do Lwowa dojechalismy po 20 godzinach.

Zatrzymaliśmy się w małej wiosce pod Lwowem. Na próżno było tam szukać kobiet i dzieci. Zostali tylko mężczyźni, którzy zgłosili się do wojska i obrony terytorialnej. Próbowaliśmy odpocząć, ale przez całą dobę oglądaliśmy wiadomości w telewizji. Mój mąż jest lekarzem, tak więc musiał wracać do pracy. Zostałam sama z dziećmi i masą problemów.

Pewnym było, że wojna nie skończy się w jeden dzień. Nawet w spokojnej części Ukrainy nie można było czuć się bezpiecznie. 28 lutego 2022 r. mąż zawiózł naszą rodzinę na przejście Rawa Ruska – Hrebenne. Z tego co się dowiedziałam, niektórzy stali w kolejkach po kilka dni. Nam zajęło to tylko

7 godzin, ale tylko dlatego, że mój mąż jest lekarzem wojskowym i był zmuszony szybko wracać do pracy. Straż graniczna przeprowadziła mnie z dziećmi do autobusu. Jechalimy do obcego kraju, nie mając tu żadnych znajomych ani krewnych. Byliśmy sami. Ja, trójka dzieci, pies i jedna walizka.

Polska przywitała nas ciepło. Wszyscy ludzie byli niezwykle mili i uprzejmi, zarówno na granicy, jak i w punkcie pomocy. Pan Marcin Kozak, który przyjechał do punktu wraz kolegą, od razu wzbudził nasze zaufanie. Pojechalimy całą rodziną do hotelu nad morzem. Przyjęto nas z otwartymi ramionami. Byliśmy pierwszymi uchodźcami w tym obiekcie. Każda rodzina dostała osobny pokój. Moje dzieci są już bezpieczne.

Po dwóch tygodniach dojechała do nas moja mama, ponieważ obok jej mieszkania spadł pocisk i mieszkanie zostało całkowicie zniszczone.

Na chwilę obecną jesteśmy bezpieczni. Czekamy na zakończenie wojny i powrót do domu.

Alina



Uczestnicy rejsu po uroczystym apelu

Fot. z arch. DGE Marka Weislo

Polsko-ukraiński Zalew Szczeciński

Pomysł na ten rejs narodził się 24 lutego, w dniu rosyjskiej napaści na Ukrainę. Przyjaciele składając życzenia imieninowe, jak zwykle życzyli mi ciekawych, dalekich rejsów, a ja oczyma wyobraźni już widziałem setki tysięcy ukraińskich uchodźców, w tym dzieci, którym przecież będą należały się wakacje. W tym właśnie momencie zdecydowałem, że tegoroczny sezon żeglarski poświęcę nastolatkom z Ukrainy i wspólnie z nimi popłynę pod żaglami na Zalew Szczeciński. Wyprawę nazwałem „Polsko-ukraiński młodzieżowy rejs po Zalewie Szczecińskim 2022” i pod tym hasłem podjąłem rozmowy z potencjalnymi współorganizatorami i sponsorami. Wiedziałem, że musi to być rejs „z najwyższej półki”, bo dla Ukraińców będzie on prawdopodobnie pierwszym zetknięciem z żeglarstwem – wdrukowaniem na całe życie:

„żeglować uczyłem się w Polsce”. Należało więc zadbać o wszystko, nie tylko o finanse, program, kadrę, jachty, bezpieczeństwo i mariny, ale też o sztormiaki, koszulki, proporzyczki, foldery-wizytówki, patronaty i sto jeszcze innych spraw. Życie nauczyło mnie, że jeżeli bardzo się czegoś pragnie, jest duża szansa, że życzenie to się spełni, szczególnie wtedy, gdy działamy nie dla siebie, tylko dla innych. Tak było i tym razem. Koleżanki i Koledzy z Rotary Club Szczecin i Floty Pomorza obiecali wszelką możliwą pomoc, marszałek województwa zachodniopomorskiego objął rejs swoim patronatem. Co roku w Gdyni odbywa się festiwal podróżniczy KOŁOSY, na którym oprócz nagród za osiągnięcia w dziedzinie podróży, alpinizmu i żeglarstwa przyznawane są nagrody/stypendia dla osób, które przedstawiają interesujący projekt przyszłej

wyprawy. Nie chcąc być zależny tylko od sponsorów, zdecydowałem się zaważczyć o grant żeglarski i ku ogromnej radości dzięki prezentacji „Każdy rejs może zmienić Twoje życie”, na nasz rejs polsko-ukraiński przyznano mi nagrodę „Wiecznie Młodzi im. Aleksandra Doby”. Teraz już, będąc posiadaczem 15 tysięcy złotych mogłem być pewny, że rejs się odbędzie! Rozpoczął się festiwal pomocy, przyjacielskich gestów i wsparcia. Jacek Dworjewski z dalekiej Szkocji zaprojektował logo rejsu – węzeł prosty, łączący polską i ukraińską linę, Józek Krzyżanowski przygotował proporzczki, koledzy rotarianie wyposażyli nas w piękne zielone koszulki. Wspólnie z Rafałem Kanderem opracowaliśmy folder rejsu, który Tomek Lipski z International Yachting Fellowship of Rotarians wydrukował w kilkuset egzemplarzach. Wszystkie ma-

W Kanale Piastowskim



Fot. z arch. DGE Marka Weislo



Szkoła popołudniowa

Fot. z arch. DGE Marka Weislo

riny położone na trasie rejsu zgodziły się przyjąć nas bez opłat lub za symboliczną złotówkę!

Byliśmy gotowi płynąć! Razem było nas 30 osób: 15 żeglarzy polskich, 10 – ukraińskich, 5 osób kadry. Udział Ukraińców w rejsie był całkowicie bezpłatny. Wyprawę rozpoczęliśmy w dniu 9 lipca w Szczecinie. Jeszcze przed wyjściem odwiedziła nas Natasza Caban, która opowiedziała o swoim samotnym rejsie dookoła świata. Płynęliśmy na ośmiu jachtach w mieszanych polsko-ukraińskich załogach, wachtach. Każda wachta przygotowywała samodzielnie śniadania i kolacje, obiady jedliśmy w barach, pizzeriach, rybodajniach. Komandorem rejsu został znany kpt. Jerzy Szwoch, w opiece nad młodzieżą pomagało mu dwoje świetnych wychowawców: Bożena Thomsen i Maciej Wasielewski. Miałem przyjemność przez 12 dni płynąć na „Smyku”, najmniejszym z jachtów.

Zaraz na początku potwierdziła się stara prawda, że pogodę należy chwalić dopiero po zakończeniu rejsu. Już pierwszego dnia w drodze do Trzebieży, na Roztoce Odrzańskiej, ze względu na silny przeciwny wiatr musieliśmy zmienić plany, schronić się w Lubczynie i dopiero następnego dnia udało się nam dopłynąć do Trzebieży. Później było już łatwiej i bez kłopotów dotarliśmy do Nowego Warpna. Tutaj w pięknym, zabytkowym ratuszu przyjął nas burmistrz Jarosław Burba, a wieczorem w marinie mieliśmy okazję posłuchać Kazika Olszanowskiego, który mówił o przyrodzie Zalewu. Do Świnoujścia mieliśmy pomyślny wiatr, choć w Kanale Piastowskim, ze względu na obowiązujące przepisy, trzeba było zrzucić żagle i płynąć na silnikach. Za-



Postój w Trzebieży

Fot. z arch. DGE Marka Weislo

mierzaliśmy pójść morzem do Dziwnowa, niestety kilkudniowy silny wiatr znów pokrzyżował nam plany. W zamian zwiedziliśmy Muzeum Rybołówstwa Morskiego, Fort Anioła, statek żaglowy „Kapitan Borchardt” i w Wolinie odwiedziliśmy wioskę Słowian i Wikingów. Następnym naszym portem była Stepnica, gdzie w marinie odwiedził nas burmistrz Andrzej Wyganowski, od którego prócz zaproszenia do następnej wizyty, otrzymaliśmy piękne upominki. 18 lipca 2022 roku zacumowaliśmy w Marinie Grodzkiej w Szczecinie i tutaj młodzież miała okazję skorzystać z uciech wesołego miasteczka. Następnego dnia wieczorem uroczyste podsumowaliśmy obóz. We wręczaniu nagród ufundowanych przez Centrum Żeglarskie i Rotary Club Szczecin uczestniczył Komandor Floty Pomerania.

Rejs nadspodziewanie nam się udał. Podczas wieczornych zajęć młodzi śpiewali, uczyli się języków obcych, ze szczególnym uwzględnieniem komend żeglarskich. O tym, że nauczyli się podstaw żeglarskiego rzemiosła dowodziły spinakery, jakie wszystkie jachty postawiły w drodze do Szczecina!

20 lipca po sklarowaniu jachtów przekazaliśmy dzieci w ręce stęsknionych opiekunów i o godzinie 14.00 obóz został rozwiązany. Trzy miesiące później, 19 października, spotkaliśmy się w Książnicy Pomorskiej na uroczystym wernisażu wystawy „Polsko-ukraiński Zalew Szczeciński 2022”. Przyszli młodzi żeglarze, ich rodzice, zaprzyjaźnieni żeglarze, koledzy Rotarianie... Kurator wystawy Magda Kumor przybliżyła okoliczności narodzin wystawy i dylematy związane z wyborem 50 zdjęć z nadesłanych około 2000! Tomek Seidler, techniczny duch opiekuńczy cieszył się, że jego pomysł się udał. Miałem przyjemność być bosmanem i równocześnie wodzić spotkanie.

Książnica Pomorska, to ostatnia marina, w której będziemy cumować przez miesiąc. Czy to już będzie koniec? W marcu 2023 roku na KOŁOSACH w Gdyni pokazemy prezentację z rejsu, a latem znów popłyniemy, gdzie i jak, pokaże czas. Wszystkim, którzy pomogli nam popłynąć w ten piękny, potrzebny rejs, dziękuję w imieniu młodych polskich i ukraińskich żeglarzy.

Maciej Krzeptowski, RC Szczecin

Promuj swój klub. Zainspiruj swoją społeczność.

Wejdź na stronę Brand Center
Znajdziesz tam materiały
promocyjne, które pomogą ci
dzielić się historiami na temat
tego, jak pomagacie lokalnym
społecznościom, m.in.:



Szablony, dzięki
którym stworzysz
loga i grafiki



Zdjęcia i filmy,
przedstawiające
Ludzi Czynu



Wskazówki na
temat rotariańskiej
palety barw

Skorzystaj z powyższych narzędzi, aby zaktualizować stronę www, materiały promocyjne i media społecznościowe swojego klubu. **Wejdź na rotary.org/brandcenter.**



Fot. z arch. Paweł Kaczmarczyk RC Gorzów Wlkp.

Polsko-koreańska współpraca

Wojna w Ukrainie budzi silne emocje. U Rotarian wywołuje chęć działania i pomocy. Akcje podejmowane w ramach dystryktu D2231 Polska stały się wzorem dla wielu. Rotarianie z Korei Płd. D-3750 zainteresowani sytuacją w Ukrainie i zainspirowani wiadomościami o konieczności działań pomocowych postanowili wesprzeć walczących mieszkańców Ukrainy oraz uchodźców z walczącego kraju. Kontakt z Polską zainicjowała Suhyeon Park, młoda Koreańska, która spędziła w Polsce rok na wymianie młodzieży w RC Gorzów Wlkp.

Powstała 6-osobowa grupa przedstawicieli D-3750: Mr. YOUNGJOUNG YUN (ARFC OF Zone 11, DRFCC of D.3750); Ms. MOONOK KANG (Chair of the Grant Subcommittee of D.3750); Mr. BYUNGUK MIN (Chair of Benefactor of D.3750); Ms. SUHYEON PARK (2017-18 Korean exchange student of D.3750 in Poland); Ms. GYUNGHEE BACK (member of Grant Subcommittee of D.3750); Mr. SEUNG-GYE LEE (Chair of Media Part of D.3750). Koreańscy goście przyjechali na rekonesans do Polski. Celem wizyty było zapoznanie się z sytuacją uchodźców z Ukrainy w Polsce, zdiagnozowanie ich aktualnych potrzeb i określenie sposobów i metod pomocy, która udzielona zostanie za pośrednictwem rotarian z Polski.

Program wizyty, jak zwykle przy takich okazjach, ale również na prośbę gości był bardzo bogaty, a co za tym idzie niezwykle intensywny.

Wizyta rozpoczęła się 30 maja 2022 roku wieczorem powitaniem przez IPDG Janusza Kozińskiego w Warszawie po 15 godzinach lotu z Seulu. Następnego dnia odbyły się oficjalne rozmowy o sytuacji w Ukrainie i Polsce oraz możliwościach



Fot. z arch. Paweł Kaczmarczyk RC Gorzów Wlkp.

współpracy. Nasz Dystrykt 2231 reprezentowali: Piotr Jankowski, Janusz Koziński, Krystyna Baj-Pawłuk, Mark Krawczyński, Greg Gregorczyk. Uczestniczył także wolontariusz z USA Frank Gunsallus.

Pierwszy wyjazd w teren odbył się do Konstancina, gdzie powstaje centrum pomocy psychologicznej dla uchodźców. Projekt ten bardzo zainteresował gości. Z ideą projektu oraz podjętymi działaniami zapoznała naszych przyjaciół Katarzyna Strzelecka z RC Warszawa Konstancin.

Następny etap to obóz uchodźców w Tomicku. Dzieci ukraińskie, początkowo onieśmiałe, dostały pluszaki przywiezione z Korei Płd., a goście zadawali wiele dociekliwych pytań dotyczących życia w ośrodku. Po południu niewielka chwila na odpoczynek i spotkanie z RC Warszawa Żoliborz. Przemówienie PDG YOUNGJOUNG YUN (w języku koreańskim) zrobiło na wszystkich wrażenie. Miały też miejsce ciekawe rozmowy z członkami klubu na tematy interesujące obie strony.

Następny dzień to nowe doświadczenie – przejazd pociągiem do Lublina, gdzie czekał na nas Dariusz Matosiuk. Trochę zwiedzania na Starym Mieście w Lublinie. Opinia Suhyeon Park:

– Nigdy nie byłem tak daleko od Gorzowa, pierwszy raz widzę Lublin i Zamość. Tu jest tak pięknie. Każde miasto w Polsce na pewno ma swój charakter i inne atrakcje. Wieczorem odbyło się spotkanie z klubami lubelskimi i znów wiele konkretnych pytań od koreańskich rotarian, a później przejazd do Zamościa.

Wizyta w Zamościu wywarła ogromne wrażenie na naszych gościach. To piękne miasto, ale możliwość bezpośredniego bliskiego kontaktu z działającymi na południowym wschodzie Polski rotarianami, zetknięcie się z ogromem pracy i jeszcze większymi potrzebami uchodźców pozwoliło gościom docenić kolegów i koleżanki z Zamościa i Chełma, ale także zainspirować się do działania. Wiedza Ryszarda Łuczyna o potrzebach Ukraińców w Ukrainie i uchodźców w Polsce jest tu nie do przecenienia.

Popołudniu przejazd do Warszawy na spotkanie z RC Warszawa Konstancin i RC Warszawa Józefów. Kluby zaprezentowały swoje działania na rzecz dla Ukrainy. Podczas pobytu gości zostały podpisane pierwsze dokumenty o współpracy. Podpisały je Janusz Koziński i Youngjoungh Yun.

Krystyna Baj-Pawłuk, RC Gorzów Wlkp.



Przekazanie dwóch karet, zostało zorganizowane w jednym dniu przez RC Kraków

Fot. z arch. RC Kraków

Jesteśmy z Tobą walcząca Ukraino

„Pokój jest jednym z kamieni węgielnych naszej działalności jako organizacji charytatywnej.” – takie zdanie rozpoczyna prezentację celów działalności Rotary International. (źródło: <https://www.rotary.org/en/our-causes/promoting-peace>).

Pomoc i wsparcie

My, Polacy jesteśmy, po 24 lutego 2022 roku szczególnie inspirowani tym celem. Nasi najbliżsi sąsiedzi, Ukraińcy, w swoim dążeniu do demokracji i wolności, zostali zaatakowani przez Rosję. Nie mogąc pozostawać obojętnym, cały nasz Dystrykt 2231 stanął do pomocy i wsparcia. Chcę tu napisać w jaki sposób my, czyli Rotary Club Kraków, uczestniczymy w tym wspólnym wysiłku.

Od początku agresji zostaliśmy zasypani listami, SMS-ami, emailami i zapytaniami od Rotarian z wielu miejsc na świecie, a także ludzi zbliżonych do Rotary, ofiarujących swoją pomoc. Kierowaliśmy wszystkich do skoordynowanej akcji dystryktalnej, z prośbą o udzielanie wsparcia finansowego. Nie mieliśmy szans poznać wszystkich pomagających, którzy wsparli konto Klubu Zamość Ordynacki, zarządzającego pomocą dystryktalną.

Jednak wielu darczyńców zarówno przekazujących pomoc materialną jak i finansową zwracało się do naszego klubu

bu wprost, licząc na bezpośrednią pomoc klubową.

Wielość i różnorodność świadczonej pomocy

Akcji tych nabierało się co niemiara: od zakupów, pomocy logistycznej do osobowej. Wielka przesyłka – 23 palety z darami od Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego w USA z naszą pomocą i wsparciem administracyjnym, dotarła do Polski morzem i ostatecznie trafiła do Lwowa.

Regularne wsparcie finansowe zasila fundację prowadzącą dom noclegowy

dla uchodźców. Oferują dach nad głową i całodobowe wyżywienie dla ok. 150-200 potrzebujących, od samego początku wojny. Dzięki naszym kontaktom ze Stowarzyszeniem Lekarze Nadziei podopieczni z domu noclegowego mają dostęp do bezpłatnej opieki medycznej w ich przychodni.

Podmiejski dom jednego z naszych członków, został zaadaptowany na schronisko dla rodzin z dziećmi i klub tę akcję wspiera materialnie.

Wielokrotnie dokonywaliśmy zakupów środków codziennej potrzeby, przekazu-



Karetka z Niemiec została bogato wyposażona w dodatkowy sprzęt medyczny co znacznie podniosła jej użytkową przydatność

Fot. z arch. RC Kraków



W współpracy z klubem Wawel oraz z dystryktem z Paryża, zorganizowaliśmy transport oraz dystrybucję około 40 kompletnych zestawów komputerowych, zaoferowanych przez wielką korporację przemysłu spożywczego z Francji



Wielokrotnie dokonywaliśmy zakupów środków codziennej potrzeby, przekazując je do punktów przyjmujących uchodźców z Ukrainy

jąc je do punktów przyjmujących uchodźców z Ukrainy.

Na zamówienie jednego ze szpitali w Stanisławowie na Ukrainie parokrotnie kupowaliśmy konieczne materiały opatrunkowe, środki medyczne i lekarstwa pierwszej potrzeby.

We współpracy z RC Kraków Wawel oraz z dystryktem z Paryża, zorganizowaliśmy transport oraz dystrybucję około 40 kompletnych zestawów komputerowych, zaoferowanych przez wielką korporację przemysłu spożywczego z Francji. Komputery trafiły do szkół w Małopolsce prowadzących klasy z językiem ukraińskim dla dzieci uchodźców.

Trzy karetki

Naszym głównym osiągnięciem pomocowym było zorganizowanie zakupu oraz darowanie Ukrainie trzech samochodów – karetek. Nie trzeba uzasadniać jak bardzo ten typ samochodu jest potrzebny w warunkach wojennych. Były to różne pojazdy. Środki na te zakupy pochodziły ze zbiorów od naszych amerykańskich kolegów jak i współpracujących z nami klubów europejskich.

Pierwszy, to opancerzony samochód, pierwotnie przeznaczony do przewozów bankowych. Zakupiliśmy go po sugestii znanego dziennikarza-reportera, znawcy Rosji i Ukrainy Jacka Hugo-Badera. Nasz zakup został technicznie zmodyfikowany do przewozu ludzi, rannych w pozycji leżącej i przekazany na Ukrainę.

Druga karetka to w pełni wyposażony Mercedes-Benz został zakupiony w Niemczech przez nasz partnerski klub z Bielefeld. Dużą pomocą było wsparcie uzyskane od kawalerów maltańskich z Niemiec oraz Joannitów będących gałęzią protestancką tego szacownego zakonu. Nasz klub kontrybuował wpłatą gotówkową, a także pomocą logistyczną przy przekazaniu stronie ukraińskiej – ale o tym dalej. Karetka z Niemiec została bogato wyposażona w dodatkowy sprzęt medyczny co znacznie podniosło jej użyteczność.

I wreszcie trzecia karetka, nasz „sa-

modzielny” zakup wozu marki Renault jako dar dla organizacji charytatywnej w Ukrainie – „BEZPIECZNE DOTACJE Fundusz Charytatywny” z Kijowa.

Przekazanie dwóch karetek, zostało zorganizowane w jednym dniu przez nasz klub. Sama procedura trwała praktycznie cały dzień z różnych, również humorystycznych względów – kiedy to kierowcy karetki niemieckiego pochodzenia przyjechali bez paszportów i nie mogli wejść na przejście graniczne. Tak z dalszej odległości rozumiana jest Ukraina. Na szczęście, wszystko skończyło się dobrze i karetki odjechały pełnić swoją służbę.

Grant dla Ukrainy

Mój przekaz naszej dotychczasowej służby pomocowej dla walczącej Ukrainy – która jest kontynuowana, zakończy liczbą. Wsparcie nasze – to w sumie około 150 tys. zł (nie licząc karetek z Niemiec o wartości ok. 39 tys. €) uzyskane z wpłat naszych członków i znajomych, oraz różnych instytucji (również rotariańskich, ale nie tylko) zagranicznych zarówno z Europy jak i w znaczącej części z USA. W tym nowym roku rotariańskim kontynuujemy naszą pracę, mając nadzieję, że pokój zawita za naszą wschodnią granicą. We wrześniu 2022 roku otrzymaliśmy z puli dystryktalnej w ramach Rotary Disaster Response Grant – Help for Ukraine grant w wysokości 59 tys. złotych (w tym

środki klubu w wys. 6 tys. zł) na zakup żywności dla fundacji Wolno Nam prowadzącej dom opieki dla ok. 150-200 osób z Ukrainy.

Fundacja ta jest również zasilana przez Klub comiesięczną wpłatą 1000 zł.

Poprzez nasz kontakt z aktywnymi obrońcami ukraińskiej suwerenności i samostanowienia- znanego reportera Jacka Hugo-Badera, dostarczyliśmy na Ukrainę środki medyczne – opatrunkowe, specjalizowane dla urazów bitewnych, za kwotę ponad 10 tys. zł.

Zakupiliśmy także za sumę 3000 zł książki dla dzieci w języku ukraińskim, dla osiedlowej biblioteki w Krakowie. Akcja ta została zainicjowana przez Rotariankę spod Kijowa, żonę żołnierza, przebywającą w naszym mieście i uczestniczącą w pracach naszego klubu.

Syn naszego członka wspomagający swą działalnością sierociniec w zachodniej Ukrainie zawiózł zakupiony przez nas generator prądowy dużej mocy do Tarnopola i przekazał go sierocincowi. Ten dar to 17,7 tys. zł.

Dwie działające dla uchodźców fundacje w Krakowie „Zupa dla Ukrainy” oraz „Dobro zawsze wraca” zostały wsparte przez Klub sumami odpowiednio 5000 i 7000 zł. Środki te zostały zużyte na zakup środków higieny codziennej i czystości.

Zbigniew Hajduk i Piotr Metzler, RC Kraków



Wielka przesyłka – 23 palety z darami od Ukraińskiego Kościoła grekokatolickiego w USA z naszą pomocą i wsparciem administracyjnym, dotarła do Polski morzem i ostatecznie wylądowała we Lwowie



Uczestnicy rajdu motocyklowego przez Góry Świętokrzyskie

Fot. z arch. IFMR

Motocyklami przez Góry Świętokrzyskie

Po raz pierwszy nasze Międzynarodowe Stowarzyszenie Rotarian na Motocyklach (IFMR Polska) miało okazję spotkać się w Górach Świętokrzyskich. Organizatorami tego wydarzenia byli Janusz Cieślík i Jerzy Staszczuk z RC Kielce. Mimo, że nasze województwo nie zachwyca rozmiarami to wybór tras i obiektów do zwiedzania wcale nie był taki łatwy. Krótko mówiąc: aby poznać wszystkie znaczące atrakcje, zlot musiałby trwać około tygodnia.

Zakwaterowanie i radosne powitanie u stóp klasztoru na górze Karczówka w hotelu o tej samej nazwie. Z tarasu widokowego 100 m powyżej rozpościerał się panoramiczny widok na całe miasto. Następnego dnia wyruszyliśmy w trasę do Sandomierza, średniowiecznej perełki naszego województwa. Krętą trasą przez Góry Świętokrzyskie, malowniczym przełomem rzeki Lubrzanki i drogami pozwalającymi oglądać panoramę pasm górskich. Po przybyciu do Sandomierza przewodnik zapoznał nas z bogatą historią miasta. Rynek, katedra dom Długosza, Collegium Gostomianum – najstarsza

szkoła średnia w Polsce funkcjonująca od 1602 r. Lunch w malowniczej restauracji pod murami Bramy Opatowskiej i dalej w drogę.

Następny punkt programu to ruiny zamku Krzyżtopór w Ujeździe. Wybudowany przez Krzysztofa Ossolińskiego w XVII w. po ponad 100 latach popadł w ruinę. Był jedną z największych rezydencji magnackich w Europie. Niestety mogliśmy go oglądać tylko z zewnątrz, gdyż teren ruin był zamknięty z powodu kręcenia filmu przez ekipę z Bollywood. Ponieważ czas naglił, po opowieści przewodnika o historii wyruszyliśmy do następnego punktu programu. Szydłów miasto otoczone XIV – wiecznymi murami obronnymi z historią sięgającą XII w. Po tych wszystkich atrakcjach dotarliśmy o zmroku do hotelu na zasłużony wypoczynek, gdyż następnego dnia czekały na nas kolejne atrakcje. W sobotę pierwszym punktem programu była jedna z największych atrakcji przyrodniczych naszego województwa – Jaskinia Raj. Następnie udaliśmy się do Jędrzejowa, aby poznać trzecie, co do zasobów, na świecie muzeum zegarów słow-

neczych. Muzeum powstało z kolekcji zgromadzonej przez Feliksa Przypkowskiego, lekarza, a także amatora astronoma – całość kolekcji mieści się w kamienicy będącej jego domem. Droga powrotna wiodła nas przez Samsonów z ruinami pieca hutniczego z I-poł. XIX w., a następnie przybyliśmy do naszej kolejnej atrakcji przyrodniczej – dębu „Bartek” – jednego z najstarszych polskich drzew.

Ale to jeszcze nie był koniec wydarzenia dnia. Po obiedzie udaliśmy się, już nie na motocyklach, do oddalonego o 60 km. Opatowa na winobranie do winnicy Brzostowiczów, która wytwarza wina metodą tradycyjną. Właściciel winnicy jest członkiem RC Opatów. Impreza dodatkowo miała cel charytatywny – my też wspomogliśmy naszymi funduszami fundację siostry Chmielewskiej, na utrzymanie jej ośrodków pomocy w trudnych czasach. Pogoda zgodnie z naszymi ustaleniami, poza krótkim „prysznice” w piątek, dopisała znakomicie. Z żalem żegnaliśmy się po wspólnie, wspaniale spędzonym czasie. Do zobaczenia wkrótce.

Janusz Cieślík, RC Kielce

Druga edycja „Drobnych kroków”

Film podsumowujący będzie już nie-
długo, ale już teraz chciałem się
z wami podzielić ogromnym sukcesem
drugiej edycji projektu „Drobne kroki ku
wielkim zmianom” – w wersji międzyna-
rodowej!

Ubiegłoroczna edycja była niesamowita.
Ponad 110 Rotaractorów i Rotarian z 16
klubów zaoszczędziło w sumie ponad trzy
miliony (!!!) litrów wody i 3760 kWh prądu
w niecały tydzień. Gdy tylko skończyliśmy
podsumowania, od razu zabrałem się za
drugą edycję. Marzyło mi się, żeby cały
Dystrykt 2231 celebrował marzec jako ro-
tariański miesiąc poświęcony wodzie i hi-
gienie poprzez wspólne podjęcie rękawicy.
Czy nam się udało? Poniekąd!

Dla niewtajemniczonych: projekt „Dro-
bne kroki ku wielkim zmianom” zakłada,
że przez tydzień wszyscy uczestnicy będą
oszczędzać wodę, prąd (i pieniądze!) dzie-
ki liście prostych, eko-pozytywnych kro-
ków, np. picie kranówki (zamiast kupowa-
nia wody w butelkach), stosowanie trybów
EKO w zmywarkach i pralkach, prysznic
zamiast kąpieli – de facto, jest to standard,
o którym każdy świadomy Rotaractor, Ro-
tarianin i Interactor wiedzieć powinien.

Wspólnie z zespołem 13 tłumaczy (któ-

rym podziękuję w filmie i w „Żurawinie”)
przygotowałem 11 wersji językowych fil-
mu, który promował projekt, aby trafić do
jak najszerszej grupy odbiorców i... udało
nam się zdublować liczbę uczestników
z poprzedniej edycji. W drugiej odsłonie
„Drobnych kroków...” wzięło udział po-
nad 230 osób z sześciu krajów! Do najfaj-
niejszych „czelendźców” z pewnością
zaliczyć można dwie polskie restauracje,
które wydawały posiłki wegetariańskie
(bardziej eko!) oraz szkołę podstawową...
na Tajwanie, którą zaprosiłem do projek-
tu. A co z wynikami? Sami zobaczcie.

Na sam początek chciałbym zaznaczyć,
ile pieniędzy oszczędziliśmy na... nieku-
powaniu śmieci, bo kupując wodę w pla-
stikowej butelce, płacimy za plastik, który
po prostu wyrzucamy do kosza. Pijąc wodę
z kranu przez tydzień, zaoszczędziliśmy
ponad 7000 zł. Na samych plastikowych
butelkach! Ta suma pomogłaby dopiąć
niejeden projekt!

Czytanie książek zamiast oglądania te-
lewizji i świadome korzystanie z domo-
wego AGD pozwoliło nam zaoszczędzić
ponad 5000 kWh prądu, co – zgodnie
z naszym dość hermetycznym przelicz-
nikiem – równa się oglądaniu Netfliksa

przez 35 dni... 24 godziny na dobę!

A co z wodą? Przebiliśmy kolejny próg,
oszczędzając prawie 4,3 miliona li-
trów wody... i to w bardzo prosty sposób.
Prysznice, zakręcanie kranów, tryby EKO.
Gdyby całą tę wodę zamknąć w plasti-
kowych butelkach, moglibyśmy ustawić
z nich wieżę o wysokości 1500 kilome-
trów! Mount Everest i Rów Mariański
mogą się schować!

Chciałbym tutaj (znowu zresztą!) bardzo
podziękować za zaangażowanie osobie,
dzięki której liczba uczestników wyzwa-
nia została podwojona! Dorota Weisła
i Rotary Club Elbląg Centrum – dzięki ich
OGROMNEJ pracy (i dzięki ich supero-
wości!) do „Drobnych kroków...” dołączyło
108 osób! Gdy otrzymałem kartę z wyni-
kami waszego klubu, myślałem, że to lite-
rówka. Dzięki! Dzięki! Dzięki!

Edukacja, świadomość, zaangażowanie...
ale najważniejsza jest chęć. Chęć do tego,
żeby sprawdzić, zajrzeć, zacząć – posta-
wić ten pierwszy krok ku wielkiej zmianie.
Zachęcam wszystkich do tego, żebyśmy te
kroki stawiali wspólnie... może podczas
trzeciej edycji?

**Rafał Tondera, RAC Warszawa i RC
Warszawa Józefów**



DROBNE KROKI KU WIELKIM ZMIANOM



2

CZY UDAŁO NAM SIĘ POBIĆ REKORD?



SŁOWNIK SKRÓTÓW

PH Paul Harris, założyciel Rotary
RIP Prezydent Rotary International
RIVP Vice Prezydent Rotary International
RIP Rep Przedstawiciel Prezydenta Rotary International
PRIP Były Prezydent Rotary International
RID Dyrektor Rotary International
RIDE Dyrektor Elekt Rotary International
PRID Były Dyrektor Rotary International
DG Gubernator Dystryktu
RPG Regionalny Przedstawiciel Gubernatora Dystryktu
VDG Wicegubernator
AG Zastępca Gubernatora (w regionie)
DGE Gubernator Elekt
DGN Gubernator Nominat
DGND Gubernator Wyznaczony na Nominata
IPDG Gubernator Ubiegłej Kadencji
PDG Były Gubernator
P Prezydent
IPP Prezydent ubiegłej kadencji
PE Prezydent Elekt
PP Były Prezydent
DT Trener Dystryktu
PETS Seminarium Szkoleniowe Prezydentów Elektów i Zarządów Klubów
The Rotary Foundation Fundacja Rotary
AF (Share System) Fundusz Roczny (system współdzielenia)
PF Fundusz Stały
DDF (Share System) Dystryktalny Fundusz Celowy (system współdzielenia)
GG Grant Globalny
DSG Uproszczony Grant Dystryktu
PHF Odznaka Paula Harrisa
EREY Każdy Rotarianin Każdego Roku (wnosi wpłaty do The Rotary Foundation)
DRR - Reprezentant Rotaractu w Dystrykcie
RAC Rotaract Klub
IAC Interact Klub
ICC Komitet Międzynarodowy
RRFC Regionalny Koordynator Rotary Foundation
RYLA Akademia Rotary Szkolenia Młodych Liderów
RYE Rotariańska Wymiana Młodzieży
YEO Officer Wymiany Młodzieży w Dystrykcie
YEP Program Wymiany Młodzieży
LTEP Program Wymiany Długoterminowej
STEP Program Wymiany Krótkoterminowej

Pożegnanie Tadeusza Zygadło

Z wielkim żalem i smutkiem żegnamy naszego klubowego Kolegę Tadeusza Zygadło. Był członkiem RC Jarosław od 2010 roku. Wspaniały Kolega, wrażliwy i uczynny Rotarianin. Pomagał potrzebującym. Nie szczędził czasu ani dobrych pomysłów dla rozwoju

Klubu. Z zawodu bankowiec przez wiele lat prowadził finanse Klubu. Tadeusz Zygadło odszedł na wieczną służbę. Będzie Go nam brakowało.

Pamięć o nim pozostanie na zawsze w naszych sercach.

Członkowie RC Jarosław



KALENDARIUM WYDARZEŃ KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH

Data	Miejsce	Wydarzenie	Organizator
WRZESIEŃ 2022			
3	Zamość	XVI Mistrzostwa Dystryktu 2231 RI w strzelaniu z broni sportowej o puchar Gubernatora Dystryktu	RC Zamość
10	Worony	XXIII Zawody Wędkarskie o Puchar GD 2231, XI Memoriał Zbigniewa Bartoszewicza	RC Bartoszyce - Lidzbark Warmiński
24	Hotel Polonia w Grabanowie k/Białej Podlaskiej	XV jubileuszowa konferencja Centrum Dialogu Rotary	RC Biała Podlaska
PAŹDZIERNIK 2022			
1	Zalew Wiślany	Rejs statkiem wycieczkowym po Zalewie Wiślanym	Elbląski Klub Rotary
1	Teatr im. A. Sewruka w Elblągu	Koncert Charytatywny „Oto człowiek” czyli ludzkie historie... - Szalone Małolaty	RC Elbląg Centrum
7-8	Bieszczady	Rotariańska Jesień w Bieszczadach	RC Jarosław
14-16	Grand Hotel - Kielce	WZ Stowarzyszenia Klubów Rotary „Dystrykt 2231 Rotary International” i Szkolenia obowiązkowe: Rotary Foundation, Członkostwa i Wizerunku Publicznego	Dystrykt 2231 Polska
16	Olsztyn koło Częstochowy	Hubertus 2022	RC Częstochowa
29	Kuźnia Kuchnia	VIII Charytatywny Bal Halloween – Starożytny Egipt	RC Olsztyn Varmia
LISTOPAD 2022			
11	Hotel Bristol w Warszawie	Bal „Orla Białego”	Rotary E-club Poland
19	Pałac Konary	Bal Andrzejkowy	RC Polanica Zdrój
26	Nowa Holandia	Charytatywny Bal Andrzejkowy	RC Elbląg Centrum
STYCZEŃ 2023			
28	Sofitel Grand Sopot	Bal Charytatywny z okazji 20 rocznicy czarteru	RC Sopot International
MARZEC 2023			
10-12	Grand Hotel Kielce	PETS 2023	Dystrykt 2231 Polska
MAJ 2023			
12-14	Hotel Marriott w Szczecinie	Wspólna Konferencja Dystryktów 2231 Polska i 1940 Niemcy	Dystrykt 2231 Polska

Rotary w liczbach

Rotary	Rotaract	Interact	Rotary Dystrykt 2231
Członkowie	Członkowie	Członkowie	Członkowie
1 184 996	206 175	425 661	1623
Kluby	Kluby	Kluby	Kluby
36 953	11 404	18 507	79

Stan na 18 sierpnia 2022 r.



WORLD POLIO DAY

24 PAŹDZIERNIKA

Podejmij działanie, zwalcz chorobę na zawsze
endpolio.org



Pokaż wsparcie
swojego klubu
używając kodu QR

Rotary 

**END
POLIO
NOW**